OSTATNIE WIADOMOŚCI

ZSRR: Wybory do Rad Obwodowych, Powiatowych, Miejskich i Gmin nych na całym obszarze Rosyjskiej Republiki Radzieckiej odbędą się 21. 12. b. r.

U. S. A.: Według ostatnich obliczeń, cyklon, który nawiedził Florydę, Luizjanę i rejon Missisipi spowodował śmierć 56 osób.

NIEMCY: W ostatniej chwili doniesiono o rezygnacji głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Sholto Douglasa z zajmowanego stanowiska.

WŁOCHY: Strajk robotników rolnych zakończył się ich zwycięstwem. Właściciele ziemscy zgodzili się na 8 godzinny dzień pracy oraz zapłatę za nadgodziny.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron Cena 2 zł.

Nr. 263 — (934) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 24 września 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Anglia w pułapce dolarowej

Ostatnia sesja konferencji 16-tu

O czym mówił Snyder z Ramadierem



SNYDER

PARYŻ, wtorek

Delegaci 16 krajów zebrali się wczoraj w Paryżu na ostatniej sesji plenarnej paryskiej konferencji gospodarczej w celu zatwierdzenia raportu opracowanego przez komitet koordynacyjny konferencji. Posiedzeniu przewodniczył brytyjski minister spr. zagranicznych BEVIN.

W związku z końcowym posiedzeniem konferencji 16 przybyli do Paryża dwaj czołowi politycy amerykańscy WILLIAM CLAYTON i JOHN SNYDER.

Wiceminister Clayton przeprowadził wczoraj rozmowy z członkami amerykańskiej komisji gospodarczej, która bada obecnie sytuację gospodarczą we Francji. Równocześnie minister skarbu Snyder przeprowadził rozmowy z prem. Ramadierem, ministrem finansów Schuhmanem i dyrektorem generalnym Banku Francji.

Raport konferencji wysłany do Waszyngtonu

Sprawozdanie przygotowane przez Komitet Koordynacyjny — uwzględnia poprawki amerykańskie wniesione przez Claytona i zawiera szczegółowy program odbudowy Europy z uwzględnieniem pomocy amerykańskiej dostarczanej w ramach planu Marshalla. Raport ten obejmuje 250 stron druku, i składa się ze wstępu i 6 rozdziałów szczegółowych.

Według sprawozdania, realizacja czteroletniego planu odbudowy gospodarczej Europy wymaga kredytów amerykańskich w wysokości 16,500 milionów dolarów. Raport został przekazany samolotem do Waszyngtonu.

Rozmowy Truman - Marshall

Sekretarz stanu Marshall udał się do Waszyngtonu dla odbycia narad z prezydentem Trumanem. Do narad Trumana z Marshallem i z innymi członkami gabinetu przywiązuje się wielką wagę. Według dobrze poinformowanych źródeł, główne tematy tych narad są następujące:

1) Nadzwyczajna sesja Kongresu, 2) Czy pomoc dla Europy należy uwarunkować przywróceniem w USA kontroli cen i wprowadzeniem programu dobrowolnego ograniczenia konsumcji żywności, 3) ustalenie dalszej strategii USA w związku z ostatnią mową radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego na sesji ONZ.

Wykluczenia Ramadiera z partii żądają socjaliści dep. Loary

Komitet Wykonawczy Oddziału Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO) w departamencie dolnej Loary, na posiedzeniu w Nantes uchwalili rezolucję, w której domaga się wykluczenia premiera Ramadier z Partii Socjalistycznej za stałe wyłamywanie się spod dyscypliny partyjnej i niedotrzymywanie zobowiązań powziętych wobec partii.

Przy milczącej aprobacie policji

Prowokacje faszystów w Gorycji

Napadają na szpitale i biją chorych

BELGRAD, wtorek

Dzienniki tutejsze informują o wielu nowych aktach przemocy w stosunku do ludności słoweńskiej i demokratów włoskich ze strony miejscowych faszystów po ustąpieniu części Krainy Julijskiej Włochom.

JAK DONOSI AGENCJA TANJUG, W GORYCJI BANDY FASZYSTOWSKIE PRÓBOWAŁY PIĘCIOKROTNIE WTARGNĄĆ DO LOKALU KOMITETU WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ. ŻANDARMERIA PRZYGLĄDAŁA SIĘ OBOJĘTNIE TYM USIŁOWANIOM.

Grupa faszystów pobiła syna jednego z przywódców słoweńskich oraz uprowadziła z mieszkania znaną działaczkę antyfaszystowską **Silvano Podermac**. Maltretowano też wielu innych Słoweńców. Faszyści rozrzucili ulotki, w których grożą śmiercią 30 wybitnym działaczom antyfaszystowskim.

Wśród wrogich okrzyków spalili oni sztandary jugosłowiańskie, zawieszone na budynku Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Właściciel restauracji słoweńskiej został zamordowany. Faszyści wtargnęli do szpitali i pobili wszystkich chorych Słoweńców.

LONDYN WIDOWNIĄ EKSCESÓW FASZYSTOWSKICH

W dzielnicy Dalston odbył się w niedzielę wieczorem wiec profaszystowskiej „Ligi b. Kombatantów". Porządku pilnowała liczna policja. Wśród słuchaczy znajdowało się kilku posłów Partii Pracy i innych przeciwników, którzy starali się przerwać mówcom faszystowskim, wykrzykując: „precz z faszyzmem" i „tu mówią Niemcy".

Członkowie Ligi i ich sympatycy odpowiadali okrzykami na cześć Mosleya.

Głównym mówcą faszystowskim był znany faszysta angielski **EDWARD JEFFREY HAMM**, który atakował w swym przemówieniu Żydów i mówił wyzywająco o władzach sądowych brytyjskich.

Gdy Hamm zszedł z ciężarówki, z której przemawiał do tłumu, został on aresztowany przez policję za wyzywające uwagi pod adresem sądów. **Aresztowany został również drugi faszysta. Był to po wojnie pierwszy wypadek aresztowania zwolenników Mosleya.** Wkrótce jednak Hamm został zwolniony za kaucją w wysokości 5 funtów. W poniedziałek Hamm staje przed sądem i ma wytłumaczyć znaczenie swych słów: **„Kpię z prokuratora generalnego"**. W kołach politycznych sądzą, że aresztowanie Hamma świadczy o pewnej zmianie w stanowisku władz brytyjskich wobec ekscesów faszystowskich.

Z manifestacji przyjaźni polsko - francuskiej we Wrocławiu



Sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej JACQUES DUCLOS przemawia

Dodatkowy plan inwestycyjny

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił dodatkowy plan inwestycyjny na rok 1947 na kwotę 7.335 milionów złotych. Celem tego planu dodatkowego jest zapewnienie pełnej realizacji wszystkich inwestycji objętych planem na rok bieżący, a w szczególności celem planu dodatkowego jest dostarczenie środka finansowego w tych dziedzinach, gdzie dotychczasowy plan nie wystarcza. Oprócz tego dodatkowy plan zrealizuje te wszystkie inwestycje, których konieczność wykończenia jeszcze w roku bieżącym ujawniona została już po opracowaniu głównego planu inwestycyjnego. Na uwagę w planie dodatkowym zasługuje kwota 3.435 milionów złotych, przeznaczona dla Ministerstwa Odbudowy. Z tej sumy 2.?00 milionów przeznaczono na budownictwo domów mieszkalnych dla robotników, 456 mil na odbudowę Warszawy, a resztę na budowę zagród wiejskich. 2.500 milionów złotych przewidziano dla Ministerstwa Komunikacji 700 mil., dla Ministerstwa Rolnictwa i 300 mil. złotych dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje kredyt w wysokości 193 mil. złotych przeznaczony dla Ministerstwa Żeglugi głównie na odbudowę portu w Szczecinie

Z ONZ

NOWY JORK, wtorek

Komisja Główna Generalnego Zgromadzenia ONZ uchwaliła w niedzielę czterema głosami przeciwko dwom, przy ośmiu powstrzymujących się od głosowania, wnieść sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami na porządek dzienny Zgromadzenia. Za wnioskiem głosowały Stany Zjednoczone, Meksyk, Kuba i Brazylia, przeciwko wnioskowi zaś **Związek Radziecki i Polska**. Reszta członków Komisji, nie wyłączając delegata Wielkiej Brytanii, powstrzymała się od głosowania.

Delegat Polski dr. Lange stwierdził, że jeżeli Zgromadzenie Generalne już tak prędko ma przystąpić do omawiania rewizji traktatu pokojowego z Włochami, pociągnie to za sobą bardzo niebezpieczne konsekwencje dla rokowań nad traktatami pokojowymi z Niemcami i Japonią.

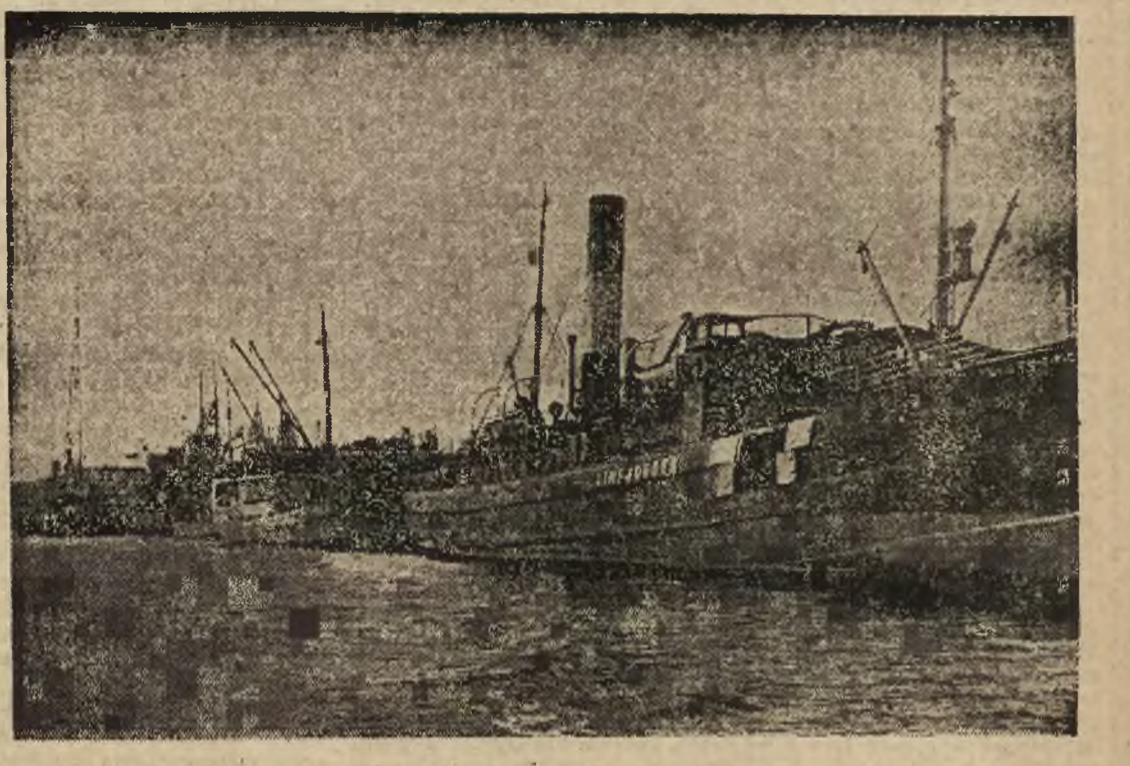
Wniosek powyższy, złożony przez Argentynę, domaga się „zalecenia państwom, które podpisały traktat pokojowy z Włochami, by umożliwiły Włochom przedstawienie swych uwag i sugestii, zmierzających do złagodzenia zobowiązań, nałożonych traktatem na naród włoski".

Propozycja Marshalla i rezolucja ZSRR również figurują na porządku dziennym Zgromadzenia.

Co się tyczy propozycji Marshalla delegat radziecki Gromyko stwierdził, że pozostaje ona w sprzeczności z zasadami Karty ONZ. Proponowany komitet będzie instytucją nielegalną, ma on bowiem pełnić funkcje, które należą do Rady Bezpieczeństwa.

Na tymże posiedzeniu Komisji postanowiono również umieścić na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia rezolucję radziecką w sprawie propagandy wojennej.

Na dzisiejszej plenarnej sesji ONZ przemawiał delegat W. Brytanii **HECTOR MAC NEIL**. Delegat brytyjski oświadczył, że zdaniem rządu brytyjskiego należy szczegółowo rozpatrzyć propozycje sekretarza stanu **MARSHALLA** w sprawie utworzenia komisji bezpieczeństwa i pokoju.



Przy nabrzeżu węglowym „Huk" w porcie szczecińskim, czekają statki na węgiel. Ogromne dźwigi podnoszą lekko z ziemi setki kilogramów czarnych brył i opuszczają je do specjalnych pomieszczeń na statkach. Maszyny parowe zawiozą węgiel do portów tych państw, z którymi zawarliśmy korzystne dla nas i dla całokształtu naszej gospodarki umowy handlowe.

W porcie jest wszystko poruszane i transportowane za pomocą maszyn elektrycznych i parowych. Ale nie wolno o tym zapomnieć, że prawie każdą z węglowych brył dotykał swymi dłońmi polski górnik.

Tak, jak znajduje się niekiedy na bryłach węgla odciski liści paproci — tak my musimy dostrzec na każdej z nich ślady rąk górnika.

I trzeba mieć do węgla stosunek taki, jaki mamy do chleba. Węgiel jest chlebem powszednim naszej gospodarki.

Na zjeździe PPS w Katowicach

Referat Premiera tow. Cyrankiewicza

Tegoroczny zjazd delegatów PPS z województwa śląsko - dąbrowskiego odbył się pod znakiem pogłębiającej się współpracy obu partii robotniczych.

Zasadniczy referat o sytuacji ogólnej Polski na tle wydarzeń międzynarodowych wygłosił tow. Premier Cyrankiewicz. Po zanalizowaniu sytuacji międzynarodowej, której charakterystyczną cechą jest obecnie polityczna i gospodarcza presja Ameryki, mająca na celu podporządkowanie sobie Europy, tow. Premier przeszedł do omówienia zagadnień polityki wewnętrznej i stwierdził, że nawet zagraniczni obserwatorzy muszą przyznać, że Polska chociaż była najbardziej zniszczonym krajem Europy, odbudowuje się najszybciej z ruin. Jest to wynik naszej słusznej polityki zagranicznej, sojuszu z ZSRR i innymi krajami słowiańskimi, reform jakie w Polsce przeprowadzono i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, a przede wszystkim jest to wynik zwartości obozów demokracji polskiej a w pierwszym rzędzie obu partii robotniczych. Realizacja planu gospodarczego zależy od jednolitego frontu. Konieczna jest walka z tymi, którzy stają na przeszkodzie odbudowy nowej Polski. Należy zwiększyć czujność w walce z rodzimą reakcją, będącą w kontakcie z reakcją międzynarodową. Walka ta jest walką o postęp nie tylko w Polsce, ale wraz z postępowymi krajami walka o postęp i pokój świata.

Następnie min. Bobrowski przedstawił w szerokim referacie osiągnięcia gospodarcze naszego kraju. Po referacie nastąpiły obrady delegatów.

Z kongresu SED

BERLIN, wtorek

Berliński korespondent P. A. P. donosi:

ZEBRAŁ się tu drugi kongres partyjny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Otwarcie kongresu nastąpiło z udziałem blisko 1000 delegatów ze wschodniej strefy Niemiec oraz licznych gości z zachodu.

Na kongres przybyli przedstawiciele Partii Komunistycznej ZSRR, Francji i Węgier, jak również przedstawiciele Szwajcarii, Norwegii, Szwecji, Jugosławii i Luxemburga. Zapowiedziany przyjazd PALME DUTTA, drugiego przewodniczącego Komunistycznej Partii Anglii nie doszedł do skutku, wobec trudności czynionych mu przez władze brytyjskie.

Z kolei dłuższe przemówienie, często przerywane oklaskami, wygłosił oficjalny przedstawiciel radzieckiego zarządu wojskowego pułk. TULPANOW.

W dalszym ciągu obrad kongresu WILHELM PIECK w dłuższym przemówieniu potępił działalność dra Kurta Schumachera, przywódcy Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej, podkreślając, że idzie on na rękę wszystkim czynnikom reakcyjnym, zwalczającym marksizm. Pieck wezwał robotników należących do Partii Socjal-Demokratycznej, by odmówili Schumacherowi swego poparcia.

Następnie Pieck mówił o wielkich wynikach pracy SED. w strefie zachodniej. Podkreślił on konieczność przeprowadzenia w całych Niemczech reformy rolnej i pozbawienia władzy kapitalistów.

Francja a reżim frankistowski

PARYŻ, wtorek

Półoficjalna agencja hiszpańskiego rządu republikańskiego „Ider Press" donosząc o spotkaniu ministra Bidault z premierem hiszpańskim Albornozem, zaznacza, że rozmowy doprowadziły do uzgodnienia stanowiska Francji w sprawie problemu hiszpańskiego.

Zdaniem agencji „Ider Press" Francja przyłączy się podczas obrad ONZ do stanowiska mocarstw żądających obalenia reżimu frankistowskiego i zaprowadzenia ustroju republikańskiego w Hiszpanii.

Dennis mówi:

AMERYKA USIŁUJE ZACHWIAĆ ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na zebraniu w Nowym Jorku, że Stany Zjednoczone usiłują zachwiać gmach ONZ.



Stany Zjednoczone usiłują uzyskać aprobatę dla swojej polityki gwałtu w Grecji, w Chinach i w innych częściach świata. Mówiąc o t. zw. planie Marshalla Dennis oświadczył, że plan ten skazany jest z góry na niepowodzenie, ponieważ jego podstawą jest **ODBUDOWA NIEMIEC**, przy pomocy których Amerykanie zamierzają opanować Europę i resztę świata. Analizując wewnętrzną sytuację w Stanach Zjednoczonych Dennis wskazał na konieczność utworzenia tam silnej partii ludowej, związanej z planem **ROOSEVELTA** i ruchem **WALLACE'A**.

Franco zbroi się



PARYŻ, wtorek

Pismo **„Spanish News Letters"** donosi, że gen. Franco uzbraja usilnie swoją armię. Ponad 60% ogólnego budżetu rządu hiszpańskiego przeznaczone są na utrzymanie potężnej armii, liczącej 3/4 miliona ludzi. Produkcja ciężkiego przemysłu nastawiona jest wyłącznie na potrzeby wojenne.

MARSZ wydarzeń



Przemówienie ministra Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ było wydarzeniem na miarę historyczną. Historyczną nie tylko ze względu na doniosłość przedstawionej przez delegata radzieckiego rezolucji o zakazie propagandy na rzecz nowej wojny, ale też ze względu na sam charakter przemówienia.

Minister Wyszyński nie posługiwał się w swoim przemówieniu zawoalowanymi frazesami dyplomatycznymi. Nie było tam żadnych niedomówień. Słowa jego były skierowane nie tylko do obecnych na Zgromadzeniu Generalnym delegacji, ale do wszystkich prostych ludzi na całym świecie. Do ludzi którzy miłują pokój i nienawidzą wojny.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego było wielkim aktem oskarżenia przeciw tym, którzy usiłują podważyć zasadę jednomyślności i jedności działania wielkich mocarstw, zasadę, która stanowi fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych. Było to oskarżenie skierowane przeciw wielkim monopolom amerykańskim, które żądne jeszcze większych zysków podjudzają do nowej wojny, przeciw Departamentowi Stanu USA, który stał się powolnym narzędziem w rękach tych monopoli.

Cytując liczne przykłady minister Wyszyński obnażył mechanizm polityki amerykańskiej, odsłonił kulisy walki przeciw zasadzie jednomyślności i zdemaskował pretendentów do panowania nad światem oraz podżegaczy do nowej wojny. Monopole kapitalistyczne, które podczas wojny zapewniły sobie decydujący wpływ na kierownictwo na administrację USA, zachowały również ten wpływ po wojnie.

Nazwiska HARRIMAN, CLAYTON, FORRESTAL, SNYDER, DRAPER, VANDENBERG i TAFT są równie dobrze znane na Kapitolu w Waszyngtonie co na Wall Street w Nowym Jorku. Na Wall Street może nawet lepiej.

Rezultatem podporządkowania interesów narodu amerykańskiego interesom wielkich monopoli jest „doktryna Trumana" i inna jej wersja znana pod nazwą „planu Marshalla". Rezultatem tej polityki są walki w Grecji i Indonezji, zaostrzający się kryzys ekonomiczny i polityczny w Anglii, Francji i we Włoszech. Gdziekolwiek w poszukiwaniu za zyskami skierowali się monopoliści amerykańscy, w ślad za nimi szły widma kryzysu i walk bratobójczych.

Czym jednak bardziej jasna staje się polityka amerykańska i bardziej wyraźne jej rezultaty, napotyka ona na wzrastający opór ze strony tych narodów, którym amerykańscy giełdziarze pragnęliby „pomóc" i ze strony ludu amerykańskiego, który za egoistyczną, ekspansywną politykę imperializmu amerykańskiego musi płacić zmniejszeniem zarobków, obniżeniem poziomu życia.

Lud amerykański podobnie jak i masy pracujące na całym świecie jest przeciw wojnie, przeciw podżegaczom do nowej wojny. Ale nie ma możności wypowiedzenia się. Zatruwany jest kłamliwymi wiadomościami. Reakcja próbuje odciąć go od świata kurtyną zmonopolizowanej prasy. Mowa ministra Wyszyńskiego zdarła tą kurtynę. Głos delegata radzieckiego wybiegł daleko poza salę posiedzeń Generalnego Zgromadzenia ONZ! Okrzyk senatora Sellera „Boże zabrońcie mu mówić" był niejako symboliczny dla wszystkich którzy, obawiają się głosu prawdy. Był to okrzyk ginącego świata.

ANDRZEJ BRONOWSKI

DEMONSTRACJE W ALEKSANDRII

LONDYN, wtorek

Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że po przybyciu z Nowego Jorku premiera NOKRASZI PASZA, który referował ONZ skargę egipską przeciwko Wielkiej Brytanii, w Aleksandrii odbyły się antyrządowe demonstracje. Około 12 tysięcy studentów i członków opozycyjnej Partii Wafdystów przedefilowało ulicami miasta wznosząc okrzyki: „Żądamy ewakuacji wojsk brytyjskich", „Precz z Wielką Brytanią", — „Precz z Ameryką".

ANGLIA W PUŁAPCE DOLAROWEJ

KORESPONDENCJA WŁASNA

Każdy nowy dzień przynosi coraz bardziej wyraźną chwiejność brytyjskiej polityki, dyktowaną niewątpliwie obawą utracenia możliwości uzyskania pomocy dolarowej w ramach planu Marshalla. Gabinet przerzuca się od jednego nierozwiązanego problemu do drugiego i robi wrażenie oswojonego szczura w klatce.

Zmuszony przez Stany Zjednoczone do podjęcia na nowo, na szeroką skalę zakrojonego planu eksportu węgla, które to żądanie zostało stanowczo zakomunikowane rządowi brytyjskiemu przez Harrimana, amerykańskiego ministra handlu, gabinet brytyjski otrzymał od ekspertów z Urzędu Planowania, stanowczą odpowiedź, że o ile węgiel i stal mają być wywożone, to nie może być mowy o wykonaniu planu produkcji, przewidzianego dla wyrobów przemysłowych.

Pod naciskiem amerykańskiego ministra skarbu, Snydera, brytyjski minister skarbu, Dalton, przyrzekł powrócić do „częściowej wymienialności" funta szterlinga, jeżeli zostanie obmyślona bardziej surowa kontrola nad ucieczką kapitału. Argentyńska odmowa przyjęcia niewymienialnych funtów angielskich, jako wyrównania za opłaty portowe brytyjskich statków z żywnością na rzece La Plata, wzmocniła jedynie argumenty ministra Snydera, że W. Brytania nie może być w żadnym wypadku zwolniona ze swych zobowiązań, dotyczących pożyczki dolarowej.

Bank Anglii wie dobrze, że nawet ograniczone przywrócenie wymienialności jest obecnie niewykonalne. W. Brytania została zmuszona do naruszenia 20 milionów funtów ze swych rezerw złota, wynoszących 600 milionów funtów, celem uregulowania należności, wynikłych z tytułu importu.

Jednocześnie tutejsze koła uważają, że brytyjskie poszukiwania większych rynków zbytu dla towarów angielskich na obszarze dolarowym, są zagrożone przez fakt, że rząd USA uznał redukcje w imperialnej taryfie celnej, zaproponowane przez W. Brytanię i dominia, jako „nie do przyjęcia".

Czy więc rząd brytyjski obetnie jeszcze preferencje celne, pomimo sprzeciwu dominiów? Tego rodzaju zarządzenie byłoby niezgodne z polityką rozwoju między-imperialnego handlu, oznajmioną w Douthport przez Bevina, podjętą ponownie przez Crippsa i obecnie popartą przez cały gabinet.

Ta właśnie decyzja rządu brytyjskiego, dotycząca popierania przede wszystkim handlu miedzy imperialnego i z obszarem dolarowym, sprawiła, że delegacja angielska na paryskiej konferencji w sprawie planu Marshalla odnosiła się ozięble do jakiejkolwiek koncepcji unii celnej lub planowanego scalenia produkcji i wymiany towarowej w zachodniej Europie.

Jednakże Clayton zupełnie wyraźnie dał do zrozumienia, że w razie niepowodzenia jakiegoś rodzaju unii ekonomicznej w zachodniej Europie, nie może być mowy o pomocy dolarowej. Kongres amerykański nie będzie w żadnym wypadku finansował 16 państw, jeśli będą one zajmowały stanowisko współzawodniczących ze sobą żebraków.

Dlatego też nie godząc się na podjęcie rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim, lub na umowę handlu kompensacyjnego z innym państwem kontynentu europejskiego, w obawie nagany ze strony Claytona, Harrimana, Snydera, lub innego amerykańskiego mentora, rząd brytyjski rzuca sie rozpaczliwie w swej klatce dolarowej.

Ze Zgromadzenia Generalnego ONZ

ANGLIA POPRZE PROPOZYCJE MARSHALLA

Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemawiał delegat brytyjski Mac Neil. Oświadczył on, że jest zdania, iż Zgromadzenie powinno dokładnie rozważyć propozycje ministra Marshalla w sprawie utworzenia tak zwanego „tymczasowego komitetu dla spraw pokoju i bezpieczeństwa".



Mac Neil

Mac Neil stwierdził, że w roku ubiegłym minister Bevin usiłował doprowadzić do porozumienia wielkich mocarstw w sprawie ograniczenia korzystania z prawa veta. Wysiłki te spełzły na niczym i obecnie Wielka Brytania nie wierzy w możliwość osiągnięcia porozumienia w tej kwestii. Dlatego też rząd brytyjski bedzie popierał nowe propozycje Marshalla w przekonaniu, że uda się „zmobilizować opinię świata do pracy w sprawie pokoju". Jednakże — zdaniem delegacji brytyjskiej nie można pozbawić jakiegokolwiek organu ONZ jego właściwych funkcyj przewidzianych w Karcie.

Min. Mac Neil oświadczył, że W. Brytania pragnie współpracy ze Związkiem Radzieckim zarówno na forum ONZ, jak i bezpośrednio przede wszystkim w sprawach gospodarczych.

Mówiąc o współpracy międzynarodowej, delegat brytyjski powiedział, że koncepcja absolutnej suwerenności poszczególnych państw jest pojęciem przestarzałym. Jeżeli trzymać sie ściśle tej koncepcji — to osiągnięcie powszechnego porozumienia międzynarodowego bedzie bardzo utrudnione. Min. Mac Neil wezwał wszystkie państwa do wykazania chęci kompromisów stwierdzając, że zdaniem jego żadne państwo nie ma monopolu na prawdę, żadne państwo nie jest wszechwiedzące ani wszechpotężne, żadne państwo nie może sie spodziewać że jego punkt widzenia będzie zawsze przyjęty przez inne kraje.

SYTUACJA W INDONEZJI

LONDYN, wtorek

Wojska holenderskie, atakujące na froncie środkowej części Jawy, natknęły się na pole minowe, przy czym 8 Holendrów zostało zabitych a 37 odniosło rany i jeden czołg uległ zniszczeniu. Oddziały republikańskie odebrały ważne pozycje strategiczne na północ od Poerbolinggo, w środkowej części Jawy.

Agencja Reutera donosi, że komisja 6 konsulów Wielkiej Brytanii, Australii, Francii, Belgii, Chin i Stanów Zjednoczonych, złoży w najbliższych dniach Radzie Bezpieczeństwa ONZ sprawozdanie z sytuacji w Indonezji.

Konsulowie 6 wspomnianych państw rozpoczęli badanie sytuacji w Indonezji w dniu 8-go września.

ZSRR

ODBUDOWA PRZEMYSŁU

Jak stwierdza agencja TASS, rozwój przemysłu w Związku Radzieckim po wojnie charakteryzuje szybszy rozwój produkcji dóbr konsumpcyjnych aniżeli przed wojną. W dążeniu do zaopatrzenia kraju w dużą ilość towarów konsumpcyjnych, rząd radziecki nawet w czasie wojny, a szczególnie w okresie powojennym, dołożył wielkich starań w celu odbudowania i rozbudowania przemysłu lekkiego.

W r. b. prace te mają przebieg bardziej intensywny niż w latach poprzednich.

Inwestycje kapitalne w przemyśle włókienniczym na przykład podwoiły się w roku bież. w stosunku do roku ubiegłego. Osiągnięto pozytywne wyniki, zmierzające do wzbogacenia źródeł surowców dla przemysłu lekkiego, na drodze powiększenia obszarów zasiewów pod rośliny techniczne, co doprowadziło do powiększenia zbiorów.

Tempo rozwoju przemysłu lekkiego i w szczególności włókienniczego w Związku Radzieckim jest szybsze, aniżeli w innych gałęziach przemysłu. Produkcja fabryk bawełny wzrosła z 17 do 22%. Produkcja obuwia z 28 do 42%. Dane te ilustrują fałszywość twierdzeń elementów wrogo usposobionych do Związku Radzieckiego, jakoby plan 5-letni odbudowy powojennej udzielał zbyt mało uwagi zaspokajaniu potrzeb ludności. Wyniki pracy w przemyśle lekkim świadczą o tym, że normy wyznaczone na rok bież. zostaną osiągnięte.

Wzrost produkcji w stosunku do poziomu z roku 1946 wyniesie w przemyśle obuwia — 44%, w przemyśle odzieżowym nastąpi podwojenie, w przemyśle włókienniczym wzrost wyniesie w fabr. wełnianych 41,5%, w wełnianych 27,9%, w jedwabnictwie 27,5%, w przemyśle lnianym 36,2%.

Dzieci polskie w MOSKWIE

MOSKWA, wtorek

Po 45-dniowym odpoczynku w pięknej miejscowości wypoczynkowej Artek na Krymie, dzieci polskie w towarzystwie wicedyrektora Arteku BUNINA przybyły do Moskwy. Dzieci wyglądają świetnie, noszą białe ubranka i czapki marynarskie, otrzymane w podarunku od pionierów radzieckich oraz żetony pionierskie. Dzieci zamieszkały w reprezentacyjnym hotelu „Moskwa".

W rozmowie z korespondentem PAP, dzieci podzieliły się swymi wrażeniami z pobytu w Arteku, opowiadając z zachwytem o swych przeżyciach, o gościnnym przyjęciu i o serdecznych stosunkach, jakie nawiązały z dziećmi radzieckimi.

W Moskwie dzieci polskie zwiedziły Mauzoleum i Muzeum Lenina. W niedzielę zaproszono je na uroczystą akademię z okazji 800-lecia Moskwy, urządzoną przez radziecką organizację dziecięcą „Pionier" w sali Opery Moskiewskiej. Dziś dzieci wyjeżdżają z Moskwy do kraju.

Stan urodzajów na Węgrzech

BUDAPESZT, wtorek

Z powodu długotrwałej suszy żniwa tegoroczne na Węgrzech, które według przewidywań z czerwca miały przynieść 17 milionów 500 tysięcy q, dadzą według cyfr z września tylko 15 milionów q. Od pierwszego października racje chleba na Węgrzech zostaną obniżone do 200 g. dziennie.

OSMIORNICA



(ACTION)

Komentarze prasy radzieckiej

Redukcja zbrojeń — najlepszym sposobem wzmocnienia zaufania międzynarodowego

MOSKWA, wtorek

Wiktorow, komentując w „Prawdzie" przemówienia Marshalla i Wyszyńskiego na sesji ONZ, upatruje w nich przejawy dwóch przeciwstawnych metod polityki międzynarodowej, scharakteryzowanych już w roku bież. przez ministra Mołotowa. Jedna metoda, to metoda „gwałtu i dyktanda, która nie gardzi żadnymi środkami presji na najsłabsze państwa". Druga — to metoda współpracy demokratycznej, oparta na zasadzie równouprawnienia i poszanowania interesów wszystkich państw — wielkich i małych.

Mowę Marshalla „Prawda" charakteryzuje jako otwartą proklamację pierwszej metody. Wyszyński zaś — jak pisze dziennik — bronił zasady współpracy demokratycznej, a jednocześnie jego mowa była druzgocącym ciosem dla podżegaczy wojennych.

Wiktorow oświadcza, że podczas gdy Marshall całkowicie gołosłownie starał się obciążyć Związek Radziecki odpowiedzialnością za niepowodzenia w rokowaniach międzynarodowych, mowa Wyszyńskiego obfitowała w ogromny i konkretny materiał faktyczny i zawierała niezaprzeczalne argumenty, demaskujące manewry polityki amerykańskiej, która sabotuje uchwały ONZ o redukcji zbrojeń.

„Prawda" zwraca uwagę, że argumenty Marshalla o niemożności realizacji tej uchwały ONZ wcześniej, nim wytworzy się zaufanie międzynarodowe przypominają tradycje smutnej pamięci Ligi Narodów: „Wiedy również przeciwnicy redukcji zbrojeń żądali uprzednio „ustalenia zaufania", jak gdyby nie rozumieli, że właśnie redukcja zbrojeń i zaprzestanie wyścigu zbrojeń jest najlepszym sposobem wzmocnienia zaufania międzynarodowego".

„Izwiestia" zaznaczają, iż głośne biadania z powodu „kryzysu i bezsilności ONZ", które stały się modne w wielu kołach europejskich i amerykańskich, mają na celu z jednej strony przygotować grunt dla wykorzystania ONZ jako narzędzia polityki USA, a z drugiej strony usprawiedliwić próby ominięcia ONZ i prowadzenia polityki za jej plecami, czego dobitną ilustracją są chociażby doktryna Trumana i plan Marshalla. Jak pisze dziennik, „już pierwsze dni sesji ONZ wykazały, że wojna dyplomatyczna, wypowiedziana z hukiem przez delegację amerykańską, bynajmniej nie stała się łatwym pochodem zdobywczym.

INTERESY POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MAJĄ BOWIEM WIELU ZDECYDOWANYCH, OBROŃCÓW, W PIERWSZYM RZEDZIE W OSOBACH PRZEDSTAWICIELI ZSRR.

16-cie państw obawia się, że pomoc USA przyjdzie za późno

LONDYN, wtorek

Jak donosi agencja Reutera, powołując się na informacje z kół miarodajnych, amerykański sekretarz stanu Marshall w czasie rozmowy z ministrem Bidault, odbytej przed kilku dniami w Flushing Meadows, oświadczył, iż pomoc dla Europy w ramach, uchwalonego na konferencji paryskiej planu nie nastąpi przed wiosną roku przyszłego. Zdaniem Marshalla, nadzwyczajna sesja Kongresu dla zatwierdzenia pomocy dla Europy — o ile w ogóle zostanie zwołana — nie zbierze się wcześniej, niż 1 listopada.

Rozpatrzenie sprawozdania konferencji 16 państw pochłonie co najmniej 2 miesiące tak, że do konkretnej jego realizacji nie będzie można przystąpić przed lutym — marcem 1948 roku.

W związku z powyższymi doniesieniami — jak stwierdza korespondent Reutera — większość delegatów konferencji paryskiej zapytuje, czy plan Marshalla nie przyjdzie za późno. Wskazują oni, iż krytyczna sytuacja gospodarcza w krajach europejskich, w szczególności we Francji i we Włoszech, osiągnęła punkt kulminacyjny. Francja za 2 — 3 tygodnie nie będzie miała aktywów dolarowych na pokrycie niezbędnego importu. Nie będzie miała czym zapłacić za węgiel amerykański, pszenicę i tłuszcze. Minister Bidault miał zwrócić Marshallowi w czasie rozmowy uwagę na powyższy fakt i otrzymać w odpowiedzi zapewnienie, że amerykański sekretarz stanu uznaje konieczność doraźnej pomocy dla zapobieżenia przerwie w dostawach dla Francji i innych krajów. W kołach paryskich pesymistycznie jednak oceniają możliwość realizacji tych zapewnień. Wiadomo bowiem, że stanowisko ministra Marshalla w tej sprawie spotyka się ze sprzeciwem zarówno wpływowych członków Kongresu, jak też w łonie samej administracji waszyngtońskiej.

Przegląd prasy zagranicznej

News and Chronicle

Plan Marshalla sam przez się nie rozwiąże ciężkiej sytuacji gospodarczej Europy zachodniej. Konieczna jest ścisła współpraca wszystkich państw europejskich. Europa zachodnia potrzebuje żywności ze Związku Radzieckiego i państw Europy wschodniej w zamian za towary przemysłowe. Jeśli okoliczność powyższa nie zostanie uwzględniona, odbudowa Europy przedłuży się w nieskończoność.

Niezwłocznie po zatwierdzeniu sprawozdania konferencji paryskiej należy powołać nową organizację, której zadaniem będzie opracowanie podstaw handlu wymiennego z Europą wschodnią. Organizacją tą mogłaby być istniejąca już Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, mająca swą siedzibę w Genewie, i w której Związek Radziecki jest reprezentowany. Komisja ta winna koordynować gospodarkę państw, które brały udział w konferencji paryskiej z gospodarką krajów Europy wschodniej. Podejście do planu Marshalla z punktu widzenia stałego podziału Europy, byłoby klęską gospodarczą.

Lord LAYTON

FRANCJA i POLSKA mają pierwszeństwo przed Niemcami mówi Herriot

PARYŻ, wtorek

Pomimo intryg Daladiera EDWARD HERRIOT wybrany został jednogłośnie prezesem Francuskiej Partii Radykalnej.

Dzienniki z zadowoleniem notują przemówienie Herriota, wygłoszone na kongresie partii, widząc w nim antytezę wystąpienia Daladiera. Podkreślają one zwłaszcza krytykę planu Mar-



shalla, który Herriot określił jako „sztuczną i mało trwałą kombinację" oraz potępienie polityki prowadzącej do odbudowy Niemiec przed innymi państwami. Herriot w przemówieniu swym podkreślił, że Francja i Polska jako państwa, które pierwsze doznały agresji niemieckiej, winno uzyskać pomoc przed Niemcami.

Hoover chce wprowadzić racje żywnościowe w USA

NOWY JORK, wtorek

Były prezydent Stanów Zjednoczonych HERBERT HOOVER obecnie przewodniczący Amerykańskiego Nadzwyczajnego / Komitetu do Walki z Głodem, w przemówieniu wygłoszonym w Madison Square Garden wzywał do wprowadzenia racji żywnościowych w Stanach Zjednoczonych w celu przyjścia z pomocą państwom, które odczuwać będą braki żywnościowe w roku przyszłym.



ODBUDOWA WARSZAWY

Niedziela 21 bm. była w Warszawie jednym wielkim aktem ofiarności całego społeczeństwa stolicy na rzecz odbudowy stolicy. Już od godziny 7-mej rano wielkie grupy ludzi maszerowały ze szpadlami, kilofami, łopatami na wyznaczone miejsca pracy. Ludność podstołeczna miasteczek i wsi tłumnie przybyła do miasta wiodąc ze sobą setki wozów, użytych następnie do wywożenia gruzu. Członkowie Stołecznego Komitetu Związku Inwalidów Wojennych zebrali się już o godz. 7-mej rano na Pradze przed własną siedzibą przy ul. Targowej róg Szerokiej skąd samochodami udali się na plac Krasińskich i inne miejsca pracy. Wśród inwalidów widzimy ludzi ciężko okaleczonych przez wojnę bez nóg i rąk, którzy w miarę możliwości starają się dopomóc w pracy. Tak jak dzielnie walczyli tak samo dzielnie pracują przy odbudowie stolicy.



Wiadukt mostu Poniatowskiego w Warszawie

O godz. 9-tej rynek Starego Miasta jest już zapełniony mrowiem ludzkim, to kolejarze i pracownicy miejscy ładują cegły, gruz, żelastwo do przygotowanych 100 samochodów ciężarowych. Bez przerwy krąży ten korowód samochodów. Deszcz nie przerywa normalnej pracy. Odwrotnie przynosi orzeźwienie tak potrzebne przy pracy.

Na ul. Miodowej również wre praca. Tu odgruzowują i porządkują pałac Paca pracownicy Ministerstwa Zdrowia i Centralnej Składnicy Sanitarnej. Pałac ten przewidziany jest na siedzibę Ministerstwa Zdrowia.

Wydatny udział w pracy przyjmuje młodzież warszawska. Mieszkańców licznych dzielnic zbudziła dziś rano pobudka harcerska. Harcerze i harcerki roześmiani z wesołą piosenką na ustach, z orkiestrami spieszyli do pracy. Młodzież ZWM-u, OM TUR, ZMD nie dała się im prześcignąć. Niebieskie i białe koszule — białe krawaty znaczyły miejsca pracy, w których gruz najszybciej znikał. 500 mieszkańców Otwocka, którzy przyjechali na 10 ciężarówkach pracowało obok członków Związku Dąbrowszczaków. Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Politycznych zmobilizował tysiące ochotników. Dziesiątki organizacji, urzędów, instytucji, fabryk wysłało do odbudowy swych najlepszych ludzi.

Praca przy ogródkach jordanowskich odbywała się w liczniejszym składzie niż codziennie. Stolica pamięta o swoich dzieciach i we wszystkich dzielnicach Warszawy powstają ogródki jordanowskie.

Ogółem w Warszawie pracowało w niedzielę razem z ludnością podwarszawską ok. 100 tys. osób.

* * *

Pracowników zatrudnionych przy wznoszeniu potężnego gmachu PKO na olbrzymim placu zamkniętym ulicami Marszałkowską, Sienkiewicza, Moniuszki — odwiedził minister odbudowy dr **Michał Kaczorowski** zapoznając się ze szczegółami robót. Do zgromadzonych robotników zwrócił się minister z krótkim przemówieniem, w którym podkreślił wielki wysiłek robotników stolicy, wielkie zrozumienie mas pracowniczych dla dzieła odbudowy stolicy, których aczkolwiek płace są jeszcze niedostateczne, warunki mieszkaniowe nie zawsze dobre, pracują, wiedząc, że przyszła stolica, przyszła Warszawa to ich Warszawa, w której znajdą lepsze warunki pracy. Warszawę odbudowuje naród polski dla siebie.

* * *

Większość sklepów była w niedzielę czynna. Zysk niedzielny kupcy przeznaczyli na odbudowę Warszawy.

* * *

Na Lesznie pracownicy Państwowego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlanych po raz pierwszy pracowali przy użyciu nowoczesnej metody odgruzowania: posługiwali się buldożerami i mechanicznymi kopaczkami. Minister odbudowy dr **Kaczorowski** interesował się szczególnie tymi ulepszeniami.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Stanowisko Francji i Polski wobec kwestii niemieckiej

„Robotnik" w artykule pt. dwugłos o Niemczech wykazuje:

„W zasadzie stanowisko min. Modzelewskiego i Bidault mimo niektórych rozbieżności jest wspólne, gdy chodzi o niedopuszczenie do uprzywilejowania Niemiec. Obaj mówcy w przemówieniach swych wygłoszonych na ONZ wyrazili życzenie, aby Niemcy już nigdy nie mogły się stać groźbą dla pokoju świata. W artykule tym czytamy:

Choć stanowisko Polski i Francji co do przyszłego ustroju Niemiec różni się pod pewnymi względami (sprawa centralizacji itd.) przewodniczący obu delegacji w swych pierwszych przemówieniach położyli szczególny nacisk na zagadnienie niemieckie.

Modzelewski jak i min. Bidault uznali właściwe rozwiązanie kwestii niemieckiej za czołowe w chwili obecnej zagadnienie polityki europejskiej. Obaj ministrowie przestrzegali w swych przemówieniach przed niebezpieczeństwem odbudowy potencjału wojennego Niemiec, obaj mówcy wyrazili życzenie, by Niemcy już nigdy nie mogły stać się groźbą dla pokoju świata. Zbieżność obu przemówień posuwa się dalej. Tow. min. Modzelewski oświadczył, że w przyszłości chcemy wejść w normalne stosunki z demokratycznymi i pokojowymi Niemcami, również min. Bidault stwierdził, że Francja nie żąda pokoju opartego na ucisku lub wywieraniu zemsty na Niemcach, lecz naród niemiecki musi nauczyć się przede wszystkim tego, co to jest demokracja. Podkreślić wreszcie chcemy zgodny protest Francji i Polski przeciwko uprzywilejowaniu Niemiec w odbudowie Europy. Kraje - ofiary hitleryzmu mają niewątpliwie pierwszeństwo przed Niemcami przy układaniu programów odbudowy.

Zasadniczą zgodność poglądów Polski i Francji w sprawie Niemiec łatwo wytłumaczyć. Doświadczenia przeszłości i niebezpieczeństwa w przyszłości nakazują nam, jak i Francuzom szczególną ostrożność w sprawie niemieckiej.

Widzimy poza tym jeszcze jeden pozytywny moment w zgodności przemówień tow. min. Modzelewskiego i min. Bidault. Wbrew twierdzeniom różnych polityków reakcyjnych o bezwzględnym podziale świata na zachód i wschód, okazuje się, że w tak zasadniczej sprawie jak przyszłość Niemiec „zachodnia" Francja i „wschodnia" Polska przemawiają wspólnym językiem. Na tle agresywnego przemówienia min. Marshalla w dniu otwarcia zgromadzenia ONZ zgodny dwugłos Francji i Polski ma szczególną wymowę".

IDZIEMY WŁASNĄ DROGĄ

NASZA ODPOWIEDŹ

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił w tych dniach dodatkowy plan inwestycyjny na rok bieżący w sumie blisko 8 miliardów złotych.

Jak wiadomo, plan inwestycyjny na rok bieżący opiewał na ponad 85 miliardów złotych. Nie mamy w tej chwili danych, w jakim stopniu suma ta została już wykorzystana, gdybyśmy jednak przyjęli, że użytkowanie jej rozłożone jest równomiernie w ciągu całego roku, oznaczałoby to, iż na IV kwartał pozostało około 22 miliardów. Nowy plan powiększa więc tę sumę o 30 proc., dając razem potężną kwotę 30 miliardów złotych na inwestycje IV kwartału br.

Z 8 miliardów złotych, wypracowanych przez polskiego robotnika, chłopa i inteligenta, a przewidzianych przez dodatkowy plan inwestycyjny, największą sumę — **ok. 3,5 miliarda, przeznaczono na potrzeby Ministerstwa Odbudowy, z czego około 2,5 miliarda, na budownictwo domów mieszkalnych dla robotników.** 2,5 miliarda otrzymało również Ministerstwo Komunikacji, którego potrzeby w związku ze zbliżającą się zimą są olbrzymie. 193 miliony przeznaczono dla Ministerstwa Żeglugi głównie na odbudowę portu szczecińskiego.

DODATKOWY PLAN INWESTYCYJNY DA WIĘC NOWE MIESZKANIA ROBOTNIKOM, USPRAWNI KOMUNIKACJĘ I PRZYCZYNI SIĘ DO ODBUDOWY NASZYCH PORTÓW.

Jaki jest sens uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów?

W ciągu ostatnich miesięcy rozwój wypadków na widowni międzynarodowej wykazał, że pewne zagraniczne, a specjalnie amerykańskie koła finansowe, starają się wywrzeć na nas presję ekonomiczną.

Jak wiadomo, przy opracowywaniu planu 3-letniego liczyliśmy na otrzymanie pomocy zza granicy w rozmiarach ok. jednej piątej planu. Wydawało by się, iż kraj, który **poniósł największe zniszczenia podczas ostatniej wojny, ma pełne prawo liczyć na stosunkowo nieznaczną zresztą, pomoc zza granicy.** Jednakże wielkokapitalistyczne koła amerykańskie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że **REALIZACJA PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ OZNACZA WZMOCNIENIE NASZEJ SUWERENNOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ,** co wcale im się nie uśmiecha. Dlatego też, jak oświadczył w tych dniach prezes CUP, **min. Bobrowski**, postarali się oni o niezrealizowanie pomocy amerykańskiej i niedostarczenie środków zza granicy, w przewidywanych przez nas rozmiarach. Reakcja światowa opierając się na wielkokapitalistycznych kołach amerykańskich, chciałaby izolować nas, licząc na to, iż wówczas nie wykonamy planu trzyletniego, nie odbudujemy silnej Polski Ludowej.

W przemówieniu swoim na obecnym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych nasz minister spraw zagranicznych **tow. Zygmunt Modzelewski** oświadczył, iż Rząd Polski:

> **„nie dopuści do odseparowania Polski żelazną czy złotą kurtyną, tak misternie konstruowaną przez pewne czynniki, które zawiodły się na próbach podporządkowania sobie Polski."**

Dążeniem naszym jest pokojowa współpraca ze wszystkimi państwami, o ile **współpraca ta nie będzie zależna od warunków, które podważałyby naszą suwerenność.**

Wiemy, na kogo możemy liczyć. Ostatnie dostawy zbóż ze Związku Radzieckiego jeszcze raz przekonały nas, że mamy wiernych słowiańskich przyjaciół. Ale równocześnie odmowa pomocy amerykańskiej i próby nacisku ekonomicznego, dowiodły nam w całej pełni, iż **musimy liczyć przede wszystkim na samych siebie, że musimy iść po własnej polskiej drodze, nie oglądając się na zagranicznych bankierów.**

UCHWALENIE DODATKOWEGO PLANU INWESTYCYJNEGO JEST PRZYSPIESZENIEM NASZEGO MARSZU PO TEJ DRODZE. Środki uzyskane dzięki oszczędnej gospodarce, dzięki powiększeniu rentowności naszych przedsiębiorstw, dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji i przekraczaniu planu w szeregu przemysłów, dzięki amnestii towarowej i kapitałowej oraz zwiększeniu wpływów podatkowych, zostaną obecnie użyte na inwestycje, ponieważ **właśnie one stanowią podstawę naszej przyszłej siły.**

Uchwalenie dodatkowego planu inwestycyjnego jest najlepszą odpowiedzią dla międzynarodowych aferzystów finansowych, którzy chcieliby przy pomocy „złotej kurtyny" podporządkować Polskę swoim businessmańskim interesom.

Odpowiedź ta jest równocześnie nowym wkładem do dzieła odbudowy, dalszym wzmocnieniem fundamentów gmachu nowej Polski.

K. DANKOWSKI.

KRONIKA POLITYCZNA

Przyjęcia w MSZ.

WARSZAWA. — Minister pełnomocny **Józef Olszewski** przyjął w dniu 22 bm. **charge d'affaires Węgier w Warszawie p. Paula Forstner'a.**

Członkowie Kongresu USA w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 21 bm. przybyła do Warszawy 9-osobowa grupa kongresmanów amerykańskich. Przybyli stanowią komisję spraw zagranicznych Kongresu i podróżują po Europie dla zbadania działalności propagandowej placówek amerykańskich. W skład bawiącej w Warszawie grupy wchodzą: senatorowie — **B. B. Hickenlooper (republikanin), Carl A. Hatch (demokrata) i Alben B. Barkley (demokr.)** oraz członkowie Izby Reprezentantów USA — **Carl Mundt (republ.), M. Mansfield (dem.), T. S. Gordon (demokrata,) reprezentant stanu Illinois, (z pochodzenia Polak,** który bawił z wizytą w Polsce przed dwoma laty), **W. Smith (republ.), F. Jarmas (dem.) i W. H. Judd (republ.).**

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy goście amerykańscy zwiedzili stolicę, stwierdzając jednogłośnie, iż **jakkolwiek słyszeli dużo o zniszczeniach, to jednak bezpośrednie zetknięcie się z ruinami przekracza wszelkie o nich wyobrażenie.** Kongresmani amerykańscy wyrazili opinię, iż aby przekonać się o rozmiarach i straszliwości ruin Warszawy — trzeba je zobaczyć na własne oczy.

W drugim dniu pobytu w Warszawie, dnia 22 bm. goście amerykańscy przyjęci zostali przez **Marszałka Sejmu R.P. Kowalskiego**, a następnie przez **wiceministra spraw zagranicznych Leszczyckiego.**

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych ambasador USA w Warszawie p. **Stanton Griffis** wydał dla gości przyjęcie, w którym ze strony polskiej wzięli udział: **wicemarszałek Sejmu RP Barcikowski, wicemin. spr. zagranicznych Leszczycki, wicemin. przem. i handlu Rumiński, min. pełnomocny Grosz** i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po przyjęciu u ambasadora przedstawiciele Kongresu amerykańskiego odlecieli do Berlina.

Pierwszy po wojnie akredytowany attache wojskowy Czechosłowacji w Polsce

WARSZAWA. W dniu 18.9.1947 r. minister obrony narodowej, **Marszałek Polski Żymierski Michał** przyjął attache wojskowego i lotniczego Republiki Czechosłowackiej **płk. Novaka Józefa.**

Płk. Novak Józef urodził się w r. 1897. Jako podchorąży i młodszy oficer brał udział w pierwszej wojnie światowej: następnie do roku 1932 pełnił służbę w różnych jednostkach armii czechosłowackiej, przechodząc kolejne stopnie wojskowe*) a następnie w Paryżu. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej pełnił służbę w sztabach. W latach 1936-1939 był szefem biura szefa sztabu generalnego.

Podczas okupacji niemieckiej **był więziony w Czechosłowacji i w Niemczech.** Po wyjściu z więzienia **pracował czynnie w ruchu oporu,** współdziałając z radzieckimi partyzantami. Brał czynny udział w powstaniu praskim. Od 16.11.1945 do 5.10.1946 r. był delegatem Czechosłowacji w Norymberdze przy Najwyższym Trybunale Sojuszniczym. **Posiada szereg wysokich odznaczeń krajowych i zagranicznych.**

Płk. Novak Józef jest pierwszym po wojnie w naszym kraju przedstawicielem wojskowym bratniej Czechosłowacji. Przybycie jego i osobiste kontakty z dowódcami Wojska Polskiego są **dowodem zacieśniającej się przyjaźni i współpracy** między dwoma sojuszniczymi i demokratycznymi armiami.

*) w latach 1932-35 studiował w Wyższej Szkole Wojennej w Pradze.

JUŻ ZA DWA TYGODNIE CUKIER Z NOWEJ KAMPANII

W związku z dającym się ostatnio zauważyć sezonowym zwiększeniem popytu na cukier, i co za tym idzie spekulanckimi próbami podwyższenia cen, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, inż. **Piotrowski** oświadczył:

„Zapasy cukru z ubiegłej kampanii nie wyczerpały się i znajdują się na składach w dostatecznej ilości, aby zabezpieczyć z nadwyżką całkowicie potrzeby ludności do momentu tegorocznej kampanii. Bieżąca kampania cukrownicza rozpocznie się w pierwszych dniach października i już w pierwszej dekadzie szereg cukrowni dostarczy nowego cukru, przeznaczonego na rynek wewnętrzny".

29 nowych AUTOBUSÓW dla Warszawy

WARSZAWA, wtorek

W środę 24 września wyjeżdża z Warszawy do Paryża grupa 34 szoferów z dyrektorem motoryzacyjnym MZK na czele celem odbioru i sprowadzenia do Warszawy pozostałych tam 29 autobusów z ogólnej sumy zakupionych 40 wozów typu „Ghausen".

Samochody przybędą do Warszawy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

MORDERCY 1.500.000 ludzi przed Trybunałem Wojskowym w Norymberdze

Warszawa. Przed kilku dniami amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze przystąpił do rozpatrywania sprawy oficerów specjalnych oddziałów, zorganizowanych z funkcjonariuszów Gestapo, SS i SA t. zw. „Einsatzgruppenkommando". Oddziały te powstały przed atakiem Trzeciej Rzeszy na Związek Radziecki i zadaniem ich było posuwanie się za frontem i przeprowadzanie krwawych pacyfikacji na okupowanych terenach ZSRR. Za szczególną zaciętością tępiono wszystkie elementy, mogące zasilić szeregi ruchu oporu.

Około **półtora miliona ofiar,** zamordowanych za pomocą strzałów w kark przyniosła zbrodnicza działalność bandyckich formacji. Jeden z głównych oskarżonych **Ohlendorf** przyznał się w toku przesłuchania że jego grupa **rozstrzelała ponad 100 tys. ludzi.**

Einsatzgruppe Nr. 1005 **ma na sumieniu życie wielu Polaków,** ponieważ działała na terenach nad Bugiem.

W czasie procesu prokuratura ujawniła **ciekawy dokument, zadający kłam twierdzeniom, jakoby armia niemiecka nie popełniała zbrodni wojennych.** Dokumentem tym jest pochwała, wydana przez dowództwo Einsatzgruppenkommando, oddziałom Wehrmachtu za harmonijną i owocną współpracę w krwawej pacyfikacji ludności cywilnej na tyłach frontu wschodniego.

Za ODRĄ

CSU BĘDZIE RZĄDZIĆ BAWARIĄ

Według oświadczenia przewodniczącego Unii Chrześcijańsko-Socjalnej, dr. Müllera na ostatnim zebraniu członków CSU zapadła decyzja, że Unia obejmuje całkowitą odpowiedzialność za poczynania rządu. Równocześnie powierzono premierowi Bawarii dr. Ehardtowi, powołanie nowego gabinetu wyłącznie spośród członków CSU

OSTROŻNIE Z SZEPTAMI

Amerykański wicegubernator w Niemczech, gen. **Kitting**, oświadczył na konferencji prasowej, że problem okupacji amerykańskiej w Niemczech będzie aktualny co najmniej 20 lat, do tego bowiem czasu Niemcy nie będą mogły stanąć o własnych siłach. Faszyzm wprawdzie w Niemczech został zniszczony — dowodził gen. Kitting, ale Niemcy pozostaną jeszcze długo podatne na podszepty tych państw, które czynią im obietnice większe niż. St. Zjednoczone.

Jak dotychczas, najgłośniej szepczą Amerykanie...

FRANCUSKI SEKTOR BERLINA OGŁOSZONY KRAJEM

Francuskie władze wojskowe w Baden-Baden ogłosiły francuski sektor Berlina krajem. Ze względu na to oświadczenie delegaci tego sektoru będą mogli brać udział we wszystkich posiedzeniach Rady Międzystrefowej. Francuski sektor w Berlinie obejmuje dwa przedmieścia o łącznym zaludnieniu 564.907 osób.

FRITSCHE „UPIĘKSZAŁ"...

Oskarżony hitlerowski komentator radiowy i współpracownik Goebbelsa, Hans Fritsche, powiedział w trakcie przesłuchania, że wiadomości podawane przez alianckie agencje prasowe były kłamliwsze od meldunków niemieckiego ministerstwa propagandy. Fritsche mówi o sobie, że „upiększał" prawdziwe wiadomości, gdyż zarówno on sam, jak i hitlerowskie ministerstwo zdawali sobie sprawę z wyższości organizacji zagranicznej akcji propagandowej. Z tego też powodu został wydany zakaz słuchania zagranicznych audycji radiowych. Hans Fritsche nie uważa się za antysemitę; uważał tylko, że „nie wskazanym było tolerowanie wielkiej liczby Żydów na wysokich stanowiskach dlatego też przeprowadził redukcje Żydów w urzędach".

Była to zaiste typowo niemiecka „redukcja". W obozach koncentracyjnych...

Z Ziem Zachodnich



Wałbrzych - Zaułek

Przedstawiciele Śląska w Warszawie

WARSZAWA, wtorek

Przez 3 dni bawili w Warszawie przedstawiciele Zagłębia Śląska Dąbrowskiego z Komitetu Odbudowy Warszawy i dziennikarze z Katowic: **inż. Marian Sadowski, dyr. woj. Kom. Odbudowy Warszawy, red. Witold Fabrycy (Dziennik Zachodni), red. Adam Walewski — (Trybuna Robotnicza), red. Zofia Rudowska (Polskie Radio — Katowice), red. Janusz Kowalczuk (Z. A. P.) i red. Lipski.**

Z wielkim uznaniem mówili przedstawiciele Katowic o ofiarnej akcji ludności Warszawy na rzecz swojej stolicy. Ofiarność ludu śląskiego jeszcze bardziej wzmocni się albowiem każdy grosz ofiarowany Warszawie zamienia się w trwałe wartości: w gmachy, mosty, które służyć będą nie tylko ludności Warszawy, ale całej Polsce.

Przedstawiciele Śląska byli gośćmi Stołecznej Rady Narodowej i Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Gości oprowadzali po Warszawie i wyjaśnień udzielali: **inż. Kanclerz i radny Antoni Pisarski.**

Ze zlotu OM TUR-owców woj. śląsko-dąbrowskiego



Premier Cyrankiewicz przyjmuje defiladę OM TUR-owców

NA TEMATY „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

Wczasy trzeba uzdrowić

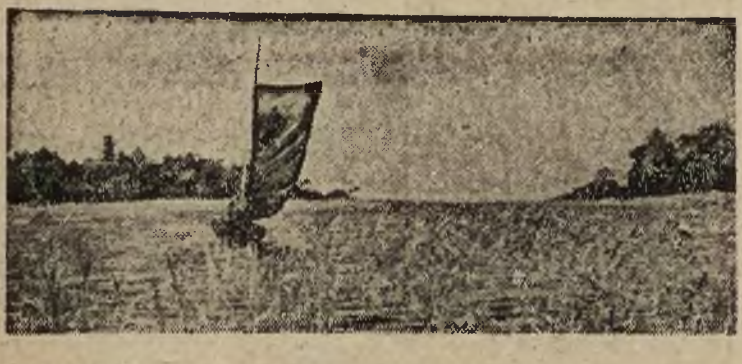
„Trybuna Czytelników" poświęcała stosunkowo wiele miejsca sprawom wczasów wykazując szereg niedociągnięć zarówno 1) kierowników domów wypoczynkowych (w art. 6. 8. w „Cyrli" w Zakopanem i w Sanatorium ZUS w Świerardowie - Zdroju, w art. 25. 7. — w Państwowym Zdroju w Kudowie, w art. 10. 9. — w Domu Wypoczynkowym Przemysłu Węglowego w Soli), 2) pod względem nieodpowiedniego doboru wczasowiczów (w art. z dnia 10. 9. — Dom Wypoczynkowy Zjednoczenia Koks — Energ. w Wiśle) jak i 3) DOKP (w nr. 147) czy DOP i T (w nr. 239).

Że istotnie nie zawsze w tych warunkach domy wypoczynkowe zapewniają wypoczynek i że tytuł naszego artykułu z dnia 6. 8. „Na wczasach też bywa gorzko" był w pełni uzasadnionym świadczą wymownie listy, jakie ostatnio od naszych czytelników wpływają. N. p. ob. Szolcowa, pracowniczka Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Cieszynie pisze m. in. z Międzyzdroju, że pensjonat do którego skierował ją Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Dziewiarskiego w Bielsku został w międzyczasie zlikwidowany i żywej duszy w nim nie zastała, pierwszą noc przespała w... Urzędzie Bezpieczeństwa, a na drugi dzień chodziła od urzędu do urzędu, zbierać informacje co dalej robić.

jazd do Lądku. W autobusie już podczas jazdy zażądano od nas po 30 zł. od każej walizki, na co wydano nam bilet, opiewający zarówno drukiem jak i pismem na 10.— zł. Dyskusję na ten temat konduktor uciął groźnymi słowami: „30 zł. bo jak nie to wysadzę".

A teraz o samym Lądku. Większość z nas posiadała przekazy z Ubezpieczalni w Katowicach do Lądku. Każdy przekaz zawiera opis choroby i zalecenie rodzaju i ilości kąpieli względnie zabiegów. Zdawało by się, że wystarczy z tym udać się do Zarządu Uzdrowiska, by uzyskać bilety kąpielowe. Tak jednak nie jest. Trzeba się udać do miejscowej Ubezpieczalni na zbadanie. Ubezpieczalnię reprezentuje jeden lekarz dr. Hryniewicz, przyjmujący tylko 8 chorych dziennie. Ten sam lekarz pełni funkcję naczelnego i jedynego lekarza w szpitalu miejskim, jest także lekarzem zdrojowym, oraz lekarzem miejskim w Ośrodku Zdrowia. W Ubezpieczalni (zarazem szpital) zebrało się 1. 9. ok. 50 przybyłych przekazowiczów.

Na przedłożone wątpliwości, jak jeden lekarz wszystkich zbada tego dnia, gruba „Schwester", mówiąca łamaną polszczyzną odpowiedziała, że „p. doktór przyjmuje tylko 8 człowiek", i otaksowawszy niektórych z nas, dodała, że „pan doktór mieszka tu a tu i za jedne 400 — 500 złotych nie warto tracić kilku dni". Pan doktór rzeczywiście przyjął 8 osób, a po długich targach jeszcze dwie. Kilku z nas odwiedziło go w mieszkaniu (á 400 zł) gdzie był znacznie uprzejmiejszy i bez badania wydał odpowiednie papierki.



Jeszcze ciekawszy b. obszerny list przysłał nam w imieniu 11-tu wczasowiczów Domu Wypoczynkowego Śl. Zjedn. Energ. w Lądku-Zdroju ob. Z. Wodała. Wczasowicze wyjechali 30. 8. b. r. o godz. 23,10 pociągiem pośpiesznym Katowice — Kudowa, dopłacając w kasie biletowej w Katowicach dopłatę do pociągu pośpiesznego po 180 zł. od osoby. Kasjer w kasie nr. 4 „nie miał reszty więc wydawał tylko do okr. sumy 200 zł., natomiast na biletach wydrukowana jest suma nie 180 ale 160 zł. a przecież ostatnio podwyżki taryfy kolejowej podobno nie było."

Według zapewnień „Orbisu" i informatora na dworcu w Katowicach pociąg pośpieszny miał przybyć do Kłodzka — Centrum o godz. 3.35, gdzie należało przesiąść do lokalnego pociągu Kłodzko—Lądek, odchodzącego z Kłodzka-Centrum o godz. 3,35. W rzeczywistości pociąg pośpieszny przybył o 4,26, lokalny do Kłodzka odszedł pusty ale punktualnie (podobno lokalne pociągi muszą 20 minut czekać na pociąg z głównych linii) w rezultacie nasi wczasowicze musieli czekać na następny pociąg 13 godzin. (do godz. 15.15), by przebyć 25 kilometrów pozostałych do Lądku.

Aby uniknąć straty czasu zdecydowali się udać w dalszą podróż autobusem. W tym celu jakimś pociągiem przybyli jeszcze 4 km do Kłodzka — miasta, skąd o godzinie 7-mej zwykła ciężarówka „Dodge" bez stopni i zalana wodą (kłodzki autobus PKS) miała ich zawieźć do Lądka.

Po niezbyt miłej, a szczegółowo opisanej przez ob. Wodałę rozmowie z konduktorem, grupa wczasowiczów wyjechała z Kłodzka dopiero o godz. 13-tej.

„Do Lądku dobrnęliśmy o godz. 14-tej straciwszy na podwóz i wyżywienie około 500 zł., a przecież każdy z nas miał bezpłatny przejazd do Lądku.

W Lądku nie ma dentysty Ubezpieczalni i ludzie, którzy chcieli podczas urlopu leczyć zęby, będą musieli opuszczać prace po powrocie z urlopu. Skandalem jest także to, że w Lądku, dokąd przyjeżdża kilkanaście tysięcy chorych w sezonie, jest tylko 3-ch lekarzy.

Cóż więcej do tego dodać. Chyba wystarczy. Nawalili kasjerzy w Katowicach, pociąg pośpieszny (DOKP Katowice) pociąg lokalny (DOKP Wrocław), autobusy (PKS), lekarze (Ubezpieczalnia Społeczna) Zarząd Uzdrowiska itp.

Sezon letni się kończy. Ale nie kończą się wczasy. — I dlatego wszyscy, bez wyjątku, i w miastach i w uzdrowiskach począwszy od Dyrekcji Zakładów i Głównego Zarządu ZZ, a skończywszy na kierownikach domów wypoczynkowych, muszą dołożyć wszelkich starań, aby ludzie pracy udający się na wczasy, istotnie odpoczęli, zreperowali swe nerwy, i zdrowie a nie przyjeżdżali z uzdrowisk odpoczywać w domu, bo czeka ich całoroczna znowu ciężka praca.

Jan Czumak.

*

OD REDAKCJI: DOKP w Katowicach DOKP we Wrocławiu, PKS we Wrocławiu, Ubezpieczalnie Społeczną i Zarząd Uzdrowiska w Lądku - Zdroju, Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Dziewiarskiego w Bielsku a przede wszystkim Izbę Lekarską we Wrocławiu prosimy o wyciągnięcie wniosków z podanych faktów oraz o odwrotne poinformowanie nas o przedsięwziętych krokach, aby w przyszłości podobne wypadki nie powtórzyły się.

Młoda armia pracy

ROZWÓJ SZKÓŁ Przysposobienia Przemysłowego

III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych w Szczecinie poprzedziła wspaniała defilada 12-tu tysięcy młodzieży ze szkół Przysposobienia Przemysłowego, budząc żywiołowy entuzjazm członków Rządu, zagranicznych gości i miejscowego społeczeństwa.

Nie upłynął jeszcze rok od II Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, kiedy to min. przemysłu i handlu tow. Minc postawił następujące zadanie:

— „Można i trzeba będzie w roku 1947 tworzyć przy wielkich zakładach przemysłowych wzorowo zorganizowane internaty. Trzeba do tych internatów brać młodzież wiejską i miejską, trzeba jej zapewnić ubranie, obuwie, wyżywienie, pościel, opał, kąpiel, higienę i rozrywkę.

Nazwijcie to jak chcecie, nazwijcie to młodą armią przemysłową, nazwijcie to przemysłowym przysposobieniem młodzieżowym, ale jak byście tego nie nazwali, musicie zrozumieć jedną rzecz: bez zapewnienia takich rezerw dzisiaj, nie będziecie mieli produkcji za dwa lata, jej rozszerzenia i wykonania planu".

Przed rokiem nie było jeszcze nazwy, a dziś jest już 53 Szkoły Przysposobienia Przemysłowego. Zadanie zostało wykonane. Uczestnicy Zjazdu szczecińskiego mieli możność podziwiać dobry wygląd zewnętrzny maszerującej młodzieży, estetyczne umundurowanie i wysoką sprawność fizyczną w czasie zawodów sportowych.

NIESPEŁNA ROK — I TAK WIELKI SUKCES

Obecnie w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego znajduje się około 25 tys. młodzieży. W 1948 r. będzie 35 tys., w 1949 r. cyfra ta dojdzie do 45 tys. Do szkół tych przyjmowana jest w pierwszym rzędzie młodzież wiejska, zgłaszająca się do pracy w przemyśle. Każdy chłopiec lub dziewczyna po ukończeniu lat 15 mogą być przyjęci do S. P. P. (chłopcy do lat 19, dziewczęta — do 20.

Zgodnie z zapowiedzią min. tow. Minca NAUKA I CAŁKOWITE UTRZYMANIE JEST BEZPŁATNE. Zajęcia praktyczne trwają 2 dni w tygodniu w tej fabryce przy której znajduje się szkoła. 17 godzin przeznaczono na wykłady przedmiotów ogólnokształcących, 9 godzin na naukę teoretyczną o zawodzie. Program przewiduje wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Nie zachodzi potrzeba uzasadniać znaczenia Szkół Przysposobienia Przemysłowego. Z wzrostem rozwoju przemysłu łączy się konieczność przygotowania odpowiednich kadr. Modernizacja pracy wymaga doboru wyszkolonego personelu. Dziś nie wystarcza świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i dwuletnia „terminatorka" u kowala czy też ślusarza, polegająca głównie na niańczeniu „majstrowych" dzieci i wykonywaniu domowych posług.

Tak było w dawnej Polsce, kiedy nie dbano o szkolenie fachowych kadr. W okresie bezrobocia nie zależało nikomu na zwiększaniu fachowego personelu. Ograniczano się do niewielkiej ilości zdolniejszych robotników - samouków.

WIEŚ POLSKA BEZ „NADWYŻEK" LUDNOŚCIOWYCH

Obecnie, kiedy struktura gospodarcza kraju ulega radykalnym przemianom, musimy się do niej przystosować i dostarczyć przemysłowi zdolnych, samodzielnych pracowników.

Dziś odgrywa rolę nie tylko ilość produkcji, ale i jej jakość. Dlatego **powstanie i rozwój Szkół Przysposobienia Przemysłowego należy uznać za wielki sukces Rządu a szczególnie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, któremu te szkoły podlegają.**

Znaczenie tego sukcesu zwiększa się również dlatego, że szkolnictwo przemysłowe obejmuje młodzież wiejską, która znajduje zatrudnienie w miastach, nie będąc ciężarem dla przeludnionej wsi. **Wieś polska nie będzie już nigdy posiadała „nadwyżek" ludnościowych, które w latach rządów endecji i sanacji były kierowane do.... Niemiec na sezonowe roboty rolne.**

Równolegle z dopływem ludności wiejskiej do przemysłu **wzrastać będzie rentowność gospodarki rolnej i dobrobyt chłopa.** Do smutnej przeszłości należeć będą karłowate gospodarstwa, na których wegetowały liczne rodziny chłopskie, pozbawione możliwości znalezienia zarobku w mieście. Poprzez Szkoły Przysposobienia Przemysłowego wzmocniona będzie więź między wsią i miastem. Wykazana zostanie wspólnota interesów i konieczność współdziałania ludzi pracy, których zadaniem jest dalsza, wytrwała praca zarówno na odcinku rolniczym, jak i przemysłowym, a CELEM — DOBROBYT KRAJU.

STANISŁAWSKI

LUD WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBR. odbuduje Warszawę

Apel przewodniczącego Woj. Rady Narodowej

OBYWATELE!

Nasz ukochany lud Śląska i Zagłębia już nieraz dawał w historii dowody ofiarności i miłości ojczyzny. Krew powtańców śląskich w latach 1918, 19, 21, krew tysięcy pomordowanych przez Niemców, w strasznym okresie okupacji, synów tej ziemi na zawsze złączyła ją z Polską, uwieńczając wiekowy opór przeciw niemczyźnie, wytrwanie przy polskości.

Dziś w wolnej Ludowej Polsce, lud ziemi śląsko - dąbrowskiej wykazał, że tak jak potrafił walczyć i umierać dla Ojczyzny, tak potrafi żyć i pracować dla Niej. Do wielkich prac jakie stoją przed wszystkimi Polakami należy odbudowanie stolicy, zniszczonej barbarzyńsko przez odwiecznego wroga — Niemca. W pracy tej, na miarę pokolenia, lud naszego województwa: robotnik, chłop, inteligent musi mieć swój wielki udział.

OBYWATELE!

Wszyscy jak jeden mąż pomagajmy swą pracą i środkami materialnymi w odbudowie Warszawy, aby stała się ona świetną stolicą, odrodzonej, demokratycznej Polski.

Spełnijmy swój święty obowiązek synów Ojczyzny, w myśl apelu Pierwszego Obywatela, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, który podkreślił specjalnie przodującą rolę mas pracujących naszego województwa, w odbudowie Warszawy. Przodujmy dalej! Odbudowujmy stolicę!

Przewodniczący W. R. N.
poseł KAROL TKOCZ

17 milionów zł. na odbudowę klinik wrocławskich

Ministerstwo Odbudowy przyznało w roku bieżącym dla Uniwersytetu Wrocławskiego kredyty w wysokości ponad 17 milionów złotych, które przeznaczone zostały głównie na odbudowę klinik wydziału lekarskiego. Dotychczas z funduszów tych odremontowano 7 klinik.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Oszczędzamy ... się

Obywatel W. (nazwisko i adres znane Redakcji) z Knurowa pisze:

Jako stały czytelnik „Trybuny Robotniczej" i jako pracownik Zakładów Koksochemicznych „Knurów", czytam w „Trybunie Robotniczej" często na temat akcji oszczędnościowej.

Na terenie naszych Zakładów niszczy się wiele drogocennego materiału, jak np. wszelkiego rodzaju żelazo, które leży porozrzucane w błocie, łatwo by się dało uprzątnąć i schować do szopy wzgl. magazynów które tutaj są na miejscu.

Lokomotywy parowe, mniejsze, które służyły okupantowi do wywożenia gliny z fundamentów przy budowaniu baterii koksowej, a których wskutek zbyt szybko zbliżającego się frontu wojennego okupant nie zdążył zniszczyć, stoją pod gołym niebem i psują się, chociaż jest sposób zabezpieczyć takowe przed zniszczeniem.

Także obrabiarki betonowe niszczą się bez jakiegokolwiek przykrycia. Mały bagier, który również mógłby kiedyś przynieść ogromne ułatwienie w pracy, niszczy się także pod gołym niebem.

Smutnym zjawiskiem jest, że nikt dotychczas nie wysunął wniosku, by uchronić te drogocenne przedmioty przed zepsuciem.

Aprowizacja także nieregularnie dostaje się do tut. robotnika, a są wypadki, że cały miesiąc nie otrzymuje się należnego robotnikom przydziału.

Także kwestią, która powoduje ogromne rozgoryczenie wśród naszych pracowników, jest opłata szkolna. Nasz zakład zalega z tą sprawą już przeszło rok. Rada Zakładowa za mało przyczynia się do uzdrowienia stosunków w naszych zakładach pracy.

* * *

Jak widać z powyższego listu akcja oszczędnościowa na Zakładach Kokso-chem. „Knurów" polega na oszczędzaniu sobie kłopotów. Wzywamy Radę Zakładową, organizacje polityczne i zawodowe w Zakładach oraz kierownictwo do udzielenia wyjaśnień odnośnie podanych faktów. (Red.)

Raz na lewo, raz na prawo

Ob. Rabsztyn J. (Dobieszowice Kolonia Wesoła Nr. 31 pow. Będzin) pisze.

Pracowałem w firmie Zbigniew Cichowski w Tarnowskich Górach, ul. Miarki Nr. 20, od kwietnia 1947 r. do 23 sierpnia 1947 r.

Ob. Cichowski płacił mi od kwietnia do czerwca po 41 zł za godz. Od czerwca do lipca po 45 zł. za godz. a od 23 lipca po 63 zł. na godz. Według umowy zbiorowej przemysłu budowlanego z dnia 1 maja 47 r. należy mi się 63 zł. od 1 maja. — Gdy wspomniałem o tym ob. Cichowskiemu ten wymówił mi pracę mówiąc, że należy mi się nadpłata dopiero od 23 lipca, gdyż wtedy firma wstąpiła do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych.

Udałem się w tej sprawie do Związku Zawodowego w Bytomiu. Tu powiedziano mi, że należy mi się nadpłata od dnia 1 maja, mimo, że firma nie należała do Związku Zawodowego, a nas to nie może obchodzić, że ob. Cichowski zgłosił nas tak późno do Związku Zawodowego i będzie musiał zwrócić należne pieniądze. Zw. Zaw. obiecał mi, interwencję jako swemu członkowi. W tej sprawie inspektor pracy w Tarnowskich Górach wezwał ob. Cichowskiego. Gdy powtórnie przyszedłem w tej sprawie do Zw. Zaw. przyznano rację ob. Cichowskiemu i powiedziano mi, że należy mi się nadpłata od 23 lipca, gdyż wtedy ob. Cichowski zgłosił swą firmę do Związku Zawodowego.

* * *

Że tak sądzi ob. Cichowski — dziwić się nie należy. Ale, że podobnie uważa Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w Bytomiu to poprostu rewelacja no i... skandal. Widać bez interwencji OKZZ nie obejdzie się. Prosimy o nią (Red.)

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Klaczek Teresa — Buczkowice. — Prosimy o podanie instytucji, do której zwracaliście się w Krakowie.

Maszyniści wyciągowi kop. „Barbara - Wyzwolenie". — Na naszą interwencję, otrzymaliśmy pismo z CZPW informujące nas, iż maszyniści wyciągowi, jako pracownicy umysłowi nie mogą być objęci premiowaniem rąbanką. Istnieje jednak zamiar objęcia premią i maszynistów wyciągowych.

W opracowaniu znajduje się regulamin premiowania pracowników umysłowych za czystość węgla. Istnieje zamiar objęcia tą premią maszynistów wyciągowych — pracowników umysłowych.

Ob. Wesecki Julian — Katowice. — W Waszej sprawie zażądaliśmy wyjaśnienia w firmie, na postępowanie której się uskarżacie. Po otrzymaniu wyjaśnienia skierujemy sprawę do odpowiednich władz.

Ob. Irena Nowicka — Katowice. — Informacji udzieli Wam T. U. R. w Katowicach, względnie Kuratorium Okręgu Szkolnego (Wydział V)

Ob. Mieczysław Dietrich — Wałbrzych. — Sprawę Waszą przesłaliśmy do O. U. L. we Wrocławiu celem wyjaśnienia.

Ob. Pachołek Jan — Sosnowiec. — W Waszej sprawie interweniowaliśmy w Woj. Komendzie M. O. w Krakowie, która przeprowadziła śledztwo. Przeciwko winnym odbędzie rozprawa karna w Sądzie Grodzkim w Wolbromiu w dn. 25 bm.

Z CAŁEGO KRAJU



DZISIEJSZY POZNAŃ
Zamek poznański odniósł podczas wojny stosunkowo nieznaczne uszkodzenia
Foto „Film Polski"

WARSZAWA

WIERCENIA POD METRO

W przyszłym tygodniu rozpoczną się wiercenia badawcze wzdłuż ulicy Marszałkowskiej celem opracowania planu budowy kolei pośpiesznej biegnącej częściowo pod ziemią z Dworca Gdańskiego do Głównego.

ŁÓDŹ

WŁÓKNIARZE PRZEKRACZAJĄ NORMY

Wyścig pracy górników i włókniarzy daje nadzwyczaj dobre indywidualne wyniki nie tylko w Łodzi, lecz i na prowincji. Tak np. w Zduńskiej Woli tkacz Zygmunt Malicki osiągnął 168 proc. normy produkcyjnej, a tkaczka Maria Jabłońska 167 proc.

RADIO W SETNEJ WSI WOJ. ŁÓDZKIEGO

W najbliższych dniach nastąpi włączenie do sieci przewodowej setnej zelektryfikowanej wsi powiatu łowickiego w woj. łódzkim — Łagów. Budowa linii przewodowej w Łagowie przeprowadzona została bezpłatnie przez Polskie Radio, które ofiarowało bezpłatnie 25 najbiedniejszym mieszkańcom wsi głośniki radiowe i urządzenia instalacyjne.

BIELSKO

JEDEN TKACZ NA DWÓCH KROSNACH

W przemyśle włókienniczym w Bielsku stosuje się — na próbę — pracę tkaczy na dwóch krosnach równocześnie. Zastosowanie tego systemu przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia efektów wyścigu pracy. Pierwsze wyniki po zastosowaniu tej metody wykazały poważny wzrost produkcji i wzrost zarobków do 60 proc.

ELBLĄG

STOCZNIA REMONTUJE WAGONY

W stoczni nr. 16 odbyła się skromna uroczystość przekazania pierwszego wagonu osobowego, wyremontowanego przez pracowników stoczni dla PKP. Dotychczas w stoczni remontowano wagony — cysterny.

Remont dalszych kolejowych wagonów osobowych jest w toku.

BYDGOSZCZ

TYSIĄCZNA ŁĄCZNICA TELEFONICZNA

Zakłady Teletechniczne Krzymin i Paszke w Bydgoszczy obchodziły wyprodukowanie tysiącznej łącznicy telefonicznej ręcznej. Produkcja ta wyraża się sumą 20 tys. numerów telefonicznych. Jednocześnie położono kamień węgielny pod dalszą rozbudowę Zakładów.



W Katowicach odbyły się międzynarodowe zawody hippiczne między polską M. O. i czeskimi policjantami. Zwycięstwo odnieśli Polacy. Na zdjęciu fragment skoków.

SZCZECIN

DWIE NOWE CUKROWNIE

powstają na terenie województwa szczecińskiego w Gryfinie i Kluczewie. Nasze cukrownie po uruchomieniu tych dwu nowych fabryk będą mogły przerobić 1,600,000 q buraków. Jedna z nowych cukrowni weźmie już udział w przyszłorocznej kampanii cukrowej.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 6
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 1900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 198-12, tel. Adm. 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-69
SOSNOWIEC, Warszawska 1. telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

O ulgę dla prawdziwej nędzy...

Walka z żebractwem i włóczęgostwem na terenie miasta Katowic wciąż trwa. Zarówno Miejski Wydział Opieki Społecznej jak i instytucje charytatywne współpracują z organami Milicji Obywatelskiej, które raz po raz doprowadzają „zawodowych" włóczęgów i żebraków do komisariatów wzgl. o ile chodzi o młodocianych do Miejskiego Pogotowia Opiekuńczego, przy ul. ks. Damrota lub Zakładu ks. Markiefki w Bogucicach.

Stwierdzić tu bez ogródek musimy, — że winę za szerzenie się plagi żebractwa ponosi przeważnie społeczeństwo, które bezkrytycznie wspiera osoby uprawiające żebractwo zawodowo. Stwierdzono, że dochody żebraków wynoszą często kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie i przekraczają w znacznej mierze zarobki uczciwie pracujących obywateli!

Przypatrzmy się cyfrom statystycznym: Od 1 stycznia 1947 roku do września br. przeszło przez Miejskie Pogotowie Opiekuńcze 508 dzieci, zaś przez **Zakład ks. Markiefki w Bogucicach 65 dzieci, schwytanych na żebractwie i włóczęgostwie.** Ponadto Milicja Obywatelska doprowadziło do Wydziału Opieki Społecznej w Katowicach w pierwszym półroczu br. 70 starych, zawodowych żebraków.

Jak się okazało, przeważny procent schwytanych żebraków stanowił element nietutejszy. Żebraków pouczono i ostrzeżono w myśl odnośnych przepisów, po czym odstawiono ich do miejsc zamieszkania. Równocześnie powiadomiono odnośne Zarządy Gminne o prowadzonym przez nich procederze żebractwa i włóczęgostwa na terenie m. Katowic.

W obecnej fazie bezwzględnej walki z żebractwem i włóczęgostwem na terenie naszego miasta, stolicy Śląska, winno sobie społeczeństwo w pełni zdać sprawę z głębszego sensu tego zagadnienia. Nie idzie bowiem o likwidację nędzy w sposób niehumanitarny czy niesłuszny, ale wręcz przeciwnie idzie o **ulgę dla prawdziwej nędzy. Nam chodzi oto, aby prawdziwie potrzebujący pomocy, rzeczywiście tę pomoc otrzymali.** W tym celu pracują przecież stowarzyszenia charytatywne — pracuje Opieka Społeczna, — a jak zajdzie potrzeba reaguje na istotną nędzę całe społeczeństwo. Dowodem tego, był niedawno przez prasę opisywany los biednej wdowy z 8 dzieci, którymi osobiście zajął się nasz ob. Wojewoda gen. Zawadzki i społeczeństwo katowickie, które przybyło z natychmiastową pomocą. — **Idzie więc o pomoc dla prawdziwej nędzy — a nie dla włóczęgów notorycznych i zarobkujących żebraków!**

Jak powinna być dalej prowadzona walka z żebractwem, którą władze miejskie podejmują? **Istnieje ustawa, która do walki z żebractwem i włóczęgostwem przeznacza:**

a) Domy pracy dobrowolnej.

b) Przytułki — domy starców.

c) Domy pracy przymusowej.

Do tej pory ani domy pracy dobrowolnej, ani przytułki, — nie rozwiązały zagadnienia żebractwa. Pozostaje więc radykalny środek: DOM PRACY PRZYMUSOWEJ! — Najwyższy czas, aby z lic naszego miasta znikły cienie żebraków i włóczęgów... (H. F.)

Zebranie nauczycieli i muzyków peperowców w Katowicach

Ogólne zebranie Koła nauczycieli i muzyków PPR-owców — w Katowicach. Zawiadamia się, że w dniu 24 września o godz. 17-tej odbędzie się w sali Nr. 7 w Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12, ogólne zebranie Koła nauczycieli i muzyków PPR-owców.

Referat wygłosi tow. Berek na temat „Przyczyna klęski wrześniowej".

KRONIKA

⊙ **POLSKIE** Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Katowice urządza w dniach od 28. 9. — 1. 10. b. r. wycieczkę w Tatry. Wyjazd do Zakopanego nastąpi w dniu 27. b. m. o godz. 19.49. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela sekretariat PTT. Katowice, Rynek Nr. 11. Tel. Nr. 313-91.

⊙ **W ŚRODĘ**, dnia 24. 9. b. r. o godz. 18.00-tej odbędzie się zebranie miesięczne w świetlicy Związku Weteranów Powstań Śląskich przy ul. Wojciechowskiego. Na zebraniu tym omawiana będzie sprawa odznaczeń. Obecność wszystkich na zebraniu obowiązkowa.

⊙ **MARIAN** Diensk — Dąbrowa wygłosił w tarnogórskim Domu Kultury z ramienia Związku Zawodowego Dziennikarzy — odczyt p. t. „Zygzaki historii."

Prelekcja obejmowała dzieje i sztuki ostatniej polsko-niemieckiej wojny.

Dochód z odczytu, został przeznaczony na pomoc wdowom i sierotom po dziennikarzach.

⊙ **OSTATNIO** z Tarn. Gór i tarnogórskiego powiatu wysiedlonych zostało wiele Niemców. — Dzięki temu poprawiły się tu nieco warunki mieszkaniowe. (Mch.)

⊙ **W ZWIĄZKU** z akcją sprzedaży ratalnej mebli ogłasza Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Warszawie, iż każdy pracownik Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego może takowe nabyć.

Tym sposobem stwarza się możliwość zagospodarowania się również najmniej zarabiającym, gdyż raty ściągane będą według tabeli płac. (ga)

⊙ **W UBIEGŁYM** tygodniu odbyło się zebranie załogi cegielni **przy kop. „Polska" w Świętochłowicach. Załoga, po wysłuchaniu referatów przewodniczącego załogi, tow. Janasa, sekretarza CZZG (oddz. Chorzów) i tow. St. Kochaneckiego uchwalili jednogłośnie rezolucję ostro potępiającą zdrajców i szkodników Państwa Polskiego i wyrażającą uznanie dla władz sądowych za wydanie sprawiedliwego wyroku na szpiegów w procesie krakowskim.**

Szkoła Pracy Społecznej u progu nowego roku

Gimnazjum Żeńskie przy ul. 3-go Maja w Katowicach, przed południem, wypełnione jest rozgwarzoną gromadą dziewczynek, roześmianych i beztroskich w czasie przerw, a poważnie skupionych podczas lekcji. O godzinie 16-ej dzwonek zwołuje na lekcje innych uczniów. Od dawna odwykli oni od podobnych dzwonków, słuchając co dzień ryku fabrycznych syren, rytmu młotów, zgrzytu pił.

Ci uczniowie rekrutują się z różnych warstw społecznych, chłopi robotnicy i pracujący inteligenci. Wiek nie osłabił ich woli i chęci zdobycia wiedzy. Dzisiaj zasiadają w ławkach szkolnych uczniowie i uczennice **Szkoły Pracy Społecznej, prowadzonej przez TUR**, ludzie dojrzali o czołach pooranych zmarszczkami i o rękach zgrubiałych od fizycznej pracy.

W pierwszym dniu nowego roku szkolnego przybyło ich wielu, z różnych stron województwa, tak wielu, że dyrektor tow. Habas jest w poważnym kłopocie. Na pierwszy kurs ogólny **zapisało się około 400** uczniów, na wydział spółdzielczy i administracji samorządowej ponad 300-tu, na przewidzianych 500 miejsc. Do tego dochodzi nieustalona jeszcze liczba stale napływających kandydatów na wydział społeczno-oświatowy gdzie kandydatów przyjmuje się pod warunkiem, ukończenie czterech względnie trzech klas gimnazjum ogólnokształcącego, przedwojennego typu. Kandydaci mający ukończoną szkołę powszechną przyjmowani są na pierwszy kurs ogólny.

Ta selekcja jest konieczna, gdyż program nauczania w SPS przewyższa poziomem program gimnazjów ogólnokształcących, mimo, że absolwenci drugiego kursu otrzymują świadectwa równoważne z świadectwami szkół średnich. Dzięki staraniom TUR-u jeszcze w tym roku uruchomiony zostanie trzeci kurs, którego absolwenci otrzymują świadectwa zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty a równoważne ze świadectwem liceum ogólno-kształcącego co uprawnia do wyższych studiów.

Uruchomiona przez TUR Szkoła Pracy Społecznej powstała w Katowicach w 1945 roku jako Uniwersytet Powszechny. Przeprowadzona przez zarząd TUR ankieta wśród robotników i inteligencji pracującej dała rewelacyjne wyniki, potwierdzające konieczność uruchomienia dla pracujących uczelni na wyższym poziomie. Tak zrodził się projekt uruchomienia SPS. W ub. roku szkolnym mury tej uczelni opuściło 46 absolwentów, z których część poszła na studia do WSNSG, reszta objęła kierownicze stanowiska administracyjne w PCH, spółdzielniach „Społem" itp.

Obecnie SPS wkracza w nowy etap, rozszerzając zakres nauczania przez dodatkowe wydziały. Grono profesorskie składa się ze znanych pedagogów, wśród których jest znany ekonomista tow. **dr. Petruczynik, historyk dr. Stańczyk, kurator tow. Berek i prof. Ambergowicz.**

Program nauczania na pierwszym kursie obejmuje takie przedmioty, jak: historia Polski, literatura, nauka o Polsce współczesnej, geografia gospodarcza i polityczna, ekonomia, biologia, fizyka i chemia, matematyka i inne, na drugim kursie poza wymienionymi przedmiotami, a za wyjątkiem fizyki, chemii, matematyki program obejmuje prawoznawstwo, administrację państwową i samorządową, korespondencję, biurowość, księgowość, rachunkowość, towaroznawstwo, organizację i gospodarkę spółdzielczości itd.

Program trzeciego kursu będzie obejmował przedmioty wybrane przez słuchaczy w zależności od kierunku w jakim słuchacz ma zamiar się doskonalić. Poza powyższymi przedmiotami słuchaczy obowiązują prace świetlicowe i samokształceniowe. Dodatkowo wprowadzi się język angielski i rosyjski, poza tym wygłaszane będą wykłady popularne wybitnych uczonych. Jak widać z powyższego SPS realizuje rozległy program nauczania stając się kuźnią wiedzy dla szerokich mas. Z. W.

Załoga huty „Siemianowice" potępia zdrajców

(W) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie załogi huty „Siemianowice" na które przybyli przedstawiciele PPR: tow. poseł Labus z Katowic, towarzysze z Miejskiego Komitetu PPR w Siemianowicach, delegaci bratniej PPS naczelnik gm. Wełnowiec tow. Ring i tow. Boronowski oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Metalowców.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Rady Zakładowej Morgałę i przeprowadzeniu wyborów 11 mężów zaufania zabrał głos tow. poseł Labus, który zobrazował wysiłek narodu w odbudowie Państwa Polskiego od roku 1945 i w realizowaniu Planu Trzyletniego ze specjalnym uwzględnieniem wkładu naszej Partii i szerokich mas robotniczych.

Jednocześnie przedstawił zebranym tło i przebieg ostatniego procesu krakowskiego.

Po wysłuchaniu referatu zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję piętnującą haniebną rolę szpiegów spod znaku WiN i PSL, którzy nie zawahali się za pieniądze działać na szkodę własnego Państwa i Narodu.

Następne referaty wygłosili tow. Boronowski i tow. Ring omawiając dalsze aktualne zagadnienia na temat odbudowy kraju po czym zebranie zakończono.

Kontrola sprzedaży słoniny

W ub. sobotę przeprowadzona była w Katowicach **kontrola rynku mięsnego.** — Stwierdzić należy, że surowe kary, nałożone na szereg rzeźników, podziałały. Większość właścicieli sklepów rzeźnickich na mieście stosowała się do zarządu władz. Słoninę sprzedawano niezależnie od mięsa po ½ kg na osobę. Wykroczenia były względnie nieliczne.

Z całą bezczelnością natomiast poczynali sobie rzeźnicy z Hali Targowej. Zmuszanie do kupna mięsa przy kupnie słoniny jest tam na porządku dziennym. Niektórzy nie poprzestawali na tym, t. np. rzeźnik **Augustyn Ludwik** zmuszał nie tylko do zakupu mięsa, ale i kiełbasy, sprzedając nadto w zależności od tego, na ile który z klientów mu się spodobał: kilo, dwa, lub nic.

Były też wypadki pobierania nadmiernych cen (jak np. po 220 zł. za 1 kg mięsa rosołowego zamiast 200).

Sporządzono 14 protokółów. Winni zostaną ukarani.

Nowe kupony ulgowe dla kin

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach zawiadamia, że ulgowe kupony do kin na III. kwartał br. (koloru żółtego) tracą swą ważność z dniem 30 września 1947 r.

Nowe kupony ulgowe do kin na IV. kwartał br. (koloru niebieskiego) są już do nabycia w kasie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach ul. Dworcowa 9. II. p. Oddziały Związków Zawodowych mogą nowe kupony ulgowe nabyć za przedłożeniem ogólnego zapotrzebowania.

Ważność legitymacyj ulgowych do kin należy w zakładach pracy przedłużyć do dnia 31 grudnia 1947 r. Pieczęć zakładu pracy wymagana.

Równocześnie przypomina się, iż legitymacje ulgowe do kin muszą być we wszystkich rubrykach odpowiednio wypełnione i przez zakłady pracy przedłużone.

Legitymacje nieodpowiednio wystawione lub przez zakład pracy nie przedłużone są nieważne i będą w kasach kinowych okazicielom odbierane.

SPORT

Czy Śląsk wygra z Krakowem?

Katowice. W nadchodzący czwartek dojdzie na boisku Pogoni w Katowicach do 3-go w tym roku spotkania międzyokręgowego Kraków—Śląsk.

Spotkania dwu tych okręgów mają już w naszym piłkarstwie swoją tradycję i nie potrzebują reklamy.

Tak się złożyło, że od wielu lat Kraków i Śląsk walczą o prymat w footbalu krajowym. **Na 5 lat przed wojną** Śląsk zdołał zdystansować wyraźnie swego najgroźniejszego rywala. **Po wojnie** gród podwawelski tylko raz doznał porażki ze Śląskiem i. to w roku bieżącym w Krakowie 1:2 a raz w roku ubiegłym zremisował w Katowicach 1:1 występując zresztą w osłabionym składzie. Wszystkie pozostałe spotkania a było ich 6 wygrał wysoko Kraków.

Miesiąc temu Śląsk zmierzył się po raz drugi w rb. z Krakowem. Niestety mimo nadziei na sukces mecz zakończył się sromotną porażką Ślązaków 5:1, tym przykrzejszą, że walka toczyła się o cenne punkty w rozgrywkach o puchar. śp. Kałuży.

Obecnie w Katowicach Śląsk ma dużą szansę na zrewanżowanie się. — Nie wiemy jeszcze w chwili obecnej czy uda się kpt. krakowskiego OZPN wystawić swój „żelazny" garnitur ponieważ Wisła, Cracovia i Garbarnia odmówiły oddania swych graczy do reprezentacji ale nawet w wypadku gdyby skład Krakowa był osłabiony mecz nie straci na atrakcyjności.

W drużynie śląskiej również zabraknie „starych asów" i spotkanie „drużyn przyszłości" pozwoliłoby na:

1) zorientowanie się czy krakowski footbal to tylko Wisła, Garbarnia i Cracovia;

2) byłoby sprawdzianem sił przyszłych reprezentacji i reprezentantów obydwu tych okręgów.

Jasnym jest, że gdyby Kraków zagrał w Katowicach w swym najlepszym składzie, ew. sukces jedenastki przyszłości kpt. sportowego Śl. OZPN byłby tym godniejszy uwagi.

Turniej drużyn spółdzielczych

Z inicjatywy Zrzeszenia Sportowców Spółdzielni Przemysłu Hutniczego powstał klub sportowy „Spółdzielczość". Klub korzystając z obywatelskiego nastawienia i zrozumienia dla potrzeb sportu ze strony zarządu chorzowskiego AKS-u otrzymał do dyspozycji urządzenie boiska AKS-u.

W ramach „Tygodnia Spółdzielczości" tj. od 21 do 28 bm. zorganizowany został turniej o puchar Zrzeszenia w konkurencji piłki nożnej i siatkówki. Dziś tj. 24 odbędzie się w ramach turnieju spotkanie: Spółdzielnia huty Batory ze Spółdzielnia huty „Pokój" oraz ZKS „Spółdzielczość" — huta „Zygmunt".

Finały odbędą się w piątek. Wszystkie grupy tak w siatkówce jak i w piłce nożnej odbędą się na dolnym boisku AKS-u.

NOWA GWIAZDA W DRUŻYNIE „CHORZOWSKIEGO LWA"

W tych dniach powrócił do Polski z Włoch znany piłkarz **FRANIEL.**

Jak się dowiadujemy Franiel podpisał zgłoszenie do chorzowskiego AKS-u i prawdopodobnie wystąpi już w jego barwach na najbliższym meczu z RKU w Sosnowcu.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADJA

na środę, dnia 24 września 1947 r.

5.55 Sygnał 6.05 Gimnastyka 6.15 Dziennik 6.30 Muzyka 7.15 Wiadomości. 7.20 Muzyka 7.55 Informacje 8.05 Skrzynka PCK. 12.06 Wiadomości. 12.10 Przegląd prasy 12.15 Na swojską nutę 12.30 Audycja dla wsi 12.40 Muzyka polska 13.00 Z mikrofonem po kraju 13.10 Koncert. 14.00 Informacje Polski połud. 14.15 Komunikaty 14.30 10 minut muzyki 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 „Foka" opowiadanie 15.40 Pieśni czeskie. 16.00 Dziennik 16.20 Od taktu do symfonii 16.40 Przy głośniku 16.45 Skrzynka techn. 16.50 Głos młodych 16.57 Skrzynka PKO 17.00 Na muzycznej fali 17.30 Audycja poetycka 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Koncert życzeń 18.35 Koncert reklam 19.00 Z zagadnień świata pracy 19.10 U naszych przyjaciół 19.30 Audycja Chopinowska 20.00 Z życia kulturalnego 20.05 W walce o zdrowie. 20.20 Melodie świata 20.40 Audycja rozrywk. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika 23.25 Muzyka. 24.00 Zakończenie programu.

Środa

24

WRZEŚNIA

Gerarda

Wschód słońca 6.21
Zachód słońca 18.38

TAK BYŁO:

24. 9. 1934 r.
Odkrycie przez Irenę Curie-Joliot, córkę Marii Curie-Skłodowskiej, metody sztucznego wytwarzania radu.

24. 9. 1940 r.
Vidkun Quisling premierem hitlerowskiego rządu Norwegii.

SPORT

Redaguje JOZEF PRUTKOWSKI

★ **Coraz rzadziej odzywają się w prasie sportowej głosy na temat odmłodzenia naszych reprezentacji.**

W roku ubiegłym nie było miesiąca aby ktoś gdzieś nie rąbnął artykułu na ten temat. Dziś panuje milczenie.

Na szczęście poszczególne związki same zaczęły eksperymenty odmładzające i należy liczyć się z tym, że coś z tego wyjdzie.

PZB wciąż jeszcze eksperymentuje, wciąga juniorów, doprowadza młodzików do poziomu pierwszej klasy. Zniknął z reprezentacji bezpowrotnie Stasiak, Czortek, Komuda, Koziołek, Polus, coraz częściej natomiast słychać nazwiska: Gumowski, Cebulak, Kula, Kłosowski, Zieliński, Trzęsowski — wszystko to chłopcy nie mający jeszcze 20 lat.

Małpie gruczoły są podobno dobrym środkiem na odmłodzenie.

Nie mamy małpich gruczołów ale małpujemy przynajmniej dobre pociągnięcia poszczególnych związków.

Nie wysyłajmy na Rivierę starego Hebdy, wysyłajmy młodego Kończaka i Niestroja.

Nie wysyłajmy starego Szczepaniaka, są inni młodsi i niegorsi.

Nie wysyłajmy 75-letniej obrony hokejowej: Kasprzycki — Sokołowski! Wstawmy Petera, cofnijmy Jasińskiego, weźmy obrońcę z Siemianowic.

Nie wiem co jest przyczyną fatalnej formy Polonii (Bytom) i świetnej formy KKS (Poznań) chciałbym jednak znać wiek graczy obu drużyn. Wówczas znalazłbym na pewno przyczynę formy, która ma zadecydować o miejscu w Lidze.

Dobrze się dzieje, że Śl. OZPN zauważył Kowacza, Szołtyska, Kubocza, Słubla, Suszczyka, Makowskiego.

Niech będą rezerwowi, niech grają słabo i z tremą, ale chcemy widzieć ich nazwiska, nowe nazwiska w prasie.

★ **Więcej małpich gruczołów — kpt. sportowym! Więcej młodości — drużynom!**

★ **Mecz obu Polonii w Świdnicy** był żywo oklaskiwany nie tylko przez publiczność ale również, przez obrońcę świdnickiej drużyny, który oklaskiwał swego bramkarza... po twarzy.

W piłce nożnej metody takie są niedopuszczalne. Rozumiemy — kopnąć. Ale po twarzy to już za wysoki poziom.

Ej Świdnica, Świdnica,
Czy wy o tym wicie?
Że nas nie zachwyca
Takie mordobicie.

PAMIĘĆ O UCZONYCH NIE GINIE

Walka o postęp nauki, trud badawczy uczonych i ich codzienne życie, dzieje wielkich wynalazków i osiągnięć naukowych, zajmują od wielu lat jedno z najważniejszych miejsc w tematice radzieckiej twórczości teatralnej i filmowej.

Dziesięć lat temu powstał scenariusz teatralny i filmowy, oba utwory poświęcone były wielkiemu uczonemu przyrodnikowi rosyjskiemu — Klemensowi Timiriazjewowi.

Zarówno sztuka jak i film, cieszyły się w Związku Radzieckim wielkim powodzeniem, a wznowienie „Profesora Poleżejewa" w jednym z teatrów moskiewskich zostało przez publiczność przyjęte równie gorąco, jak przyjęta była przed 10 laty premiera. — Autor sztuki scenariusza filmowego — dramaturg radziecki **Leonid Rachmanow**, nie trzymał się ściśle życiorysu Timirtazjewa, lecz w postaci profesora Poleżajewa zachował wszystkie podstawowe cechy tego postępowego człowieka i niestrudzonego badacza.

Temat życia i pracy uczonego

był wielokrotnie podejmowany w twórczości radzieckiej. Znany pisarz **Leonid Leonow** przedstawił w powieści p. t. „Skutarewski" (przerobionej następnie na sztukę) życie wielkiego uczonego radzieckiego. Równocześnie pisarz **Aleksander Kornijczuk** w sztuce „Platon Kreczet" stworzył postać młodego radzieckiego chirurga. Sztuka ta wznowiona została na wiosnę b. r. na scenie moskiewskiego Teatru Artystycznego. Jej powodzenie świadczy o tym, że wytrzymała próbę czasu.

Po wojnie ilość utworów o omawianej tematyce wybitnie wzrosła. Film p. t. „W imię życia" przedstawiający poszukiwanie młodego radzieckiego uczonego, ukoronowane dokonaniem wynalazku o wielkim znaczeniu politycznym, zdobył wielkie powodzenie. Skłoniło to autorów scenariusza do stworzenia przeróbki scenicznej, która p. t. „Wierność" wystawiana jest obecnie w jednym z teatrów moskiewskich.

W jednym zaś z moskiewskich studio filmowych jest na ukończeniu nowy film poświęcony działalności rosyjskiego wybitnego geografa i podróżnika — Mikołaja Mikłucha—Makłaja (1846 do 1888). Dokonał on licznych odkryć na wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego, jedna z zatok Nowej Gwinei nazwano jego imieniem.

„Kwiat życia"

Ciekawymi utworami wszechstronnie przedstawiającymi postać naukowca — myśliciela bojownika i reformatora są opublikowane już w prasie radzieckiej sztuka i scenariusz filmowy, których autorem jest jeden z najbardziej zasłużonych filmowców ZSRR, reżyser ukraiński **Aleksander Dowżenko.**

Sztuka i przyszły film, którego nakręcanie już rozpoczęto, noszą tytuł „Kwiat życia" i mają za temat życie **J. Miczurina**, uczonego samouka, który zdobył światową sławę swymi osiągnięciami na polu selekcji drzew owocowych.

Portret uczonego

Jan Miczurin był człowiekiem o niezwykle wszechstronnym umyśle. Dowżenko przedstawił w swoich utworach jego namiętne oddanie wiedzy dla której Miczurin gotów był cierpieć głód, prześladowanie ze strony wrogów postępu naukowego i obojętność środowiska w którym żył. Proponowano Miczurinowi prace w Ameryce, która dałaby mu możność wzbogacenia się i spokojnego życia na obczyźnie; **odrzucił te kuszące propozycje i pozostał w rodzinnym Kozłowie, małym miasteczku prowincjonalnym w którym całe otoczenie, od carskich urzędników do zastrachanych mieszczuchów, było mu wrogie.** — Wiele goryczy doznał wielki uczony, **nie rzucił jednak pracy na swoim niewielkim kawałku ziemi — pracy, której rezultaty przyniosły mu po latach sławę.** Po rewolucji październikowej działalność Miczurina oceniona została należycie **przez naród i państwo.**

Sztuka Dowżenki będzie wkrótce wystawiona w teatrach radzieckich. Zdjęcia do filmu dokonywane są w mieście rodzinnym uczonego, **noszącym dziś nazwę Miczurińsk, w jego słynnych szkółkach** drzew owocowych.

Spodziewać się należy, **że wkrótce usłyszymy o dalszych filmach i sztukach, popularyzujących dzieje naukowców przeszłości i dni dzisiejszych. (N. W.)**



Wanda Hendrix, ze swymi kotami — Foto M. P. E. A.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



Na moskiewskim torze wyścigowym nastąpiło otwarcie zawodów hippicznych

Aresztowany za faszystowskie przemówienie E. J. Hamm, został wypuszczony za kaucją 5 funtów.

HAMMSKIE GADANIE

W Londynie słychać faszystowskie pienia,
To Hamm zazdrości sławie Goeringów
I wygłasza swoje hammskie przemówienia.
Wolność słowa kosztuje pięć funtów szterlingów.

PUK.

Fabryka snów

★ **Prezes M. P. E. A. p. Eric Johnston** z okazji pobytu w lipcu br. w Polsce zabrał ze sobą krótkometrażówkę „Suita warszawska", wyprodukowaną przez „Film Polski". **Film ten był wyświetlany w Białym Domu dla prezydenta Trumana i jego otoczenia.**

Obecnie, jak się dowiadujemy, „Suita warszawska" przesłana została do Hollywood. W stolicy filmu amerykańskiego urządzono specjalny pokaz tego filmu, który zgromadził najwybitniejszych producentów filmowych i reżyserów Stanów Zjednoczonych. Fachowcy amerykańscy obejrzeli krótkometrażówkę polską z wielkim zainteresowaniem.

★ Beztroski, melodyjny film — to „**Muzyka na święta**" wytwórni Paramount. Śpiewają w nim i tańczą po raz pierwszy razem **Bing Crosby i Fred Astaire**, girlsy pokazują prześliczne kostiumy i zgrabne nóżki. Widz opuszcza kino rozbawiony i wesoły, jakby spotkała go jakaś osobista, wielka przyjemność, nucąc melodyjne piosenki Irvinga Berlina.

NOWA POWIEŚĆ ILII ERENBURGA

Ilia Erenburg wydał nową powieść p. t. „Burza" złożoną z 5 części, oddających chronologicznie 2 wojnę światową do zdobycia Berlina włącznie. „Burza" obejmuje nie tylko wypadki zaszłe w Związku Radzieckim lecz również w Anglii, Francji i Niemczech. 1-sza część sięga czasów Monachium: pierwszych zdrad, wisielczych zabaw Paryża i surowego życia Moskwy, przeczuwającej nadciągającą burzę dziejów. 2-ga część to charakterystyka stosunków we Francji po upadku Paryża. W 3 części powieści wprowadza autor czytelników w sedno sprawy: wojna ze Związkiem Radzieckim. W czwartej wielki przełom w dziejach wojny: Stalingrad. Słowo, które prości ludzie francuscy wypisywali na murach miast. „**Ten, kto napisał słowo „Stalingrad", nie myśli o zemście, rewanżu ani o sławie, ani też o tych konferencjach, w czasie których po wojnie będą się targowali i oszukiwali; — ten myśli o godności, o tym, że człowieka nie można zmiażdżyć żelazem**" — mówi dobitnie uczony Dumas, schwytany przez gestapowców. Z tą chwilą losy narodów świata związane są z losami Związku Radzieckiego. Na arenę weszła potęga, z którą muszą się liczyć inni, której nie podobna usunąć z życia międzynarodowego. I to jest najważniejsza strona nowej rzeczywistości. Część 5-ta i ostatnia to ostateczne rozgromienie faszyzmu, wyzwolenie narodów okupowanych i zdobycie Berlina.

Erenburg w „Burzy" pokazuje wielkość prostego człowieka radzieckiego, który potrafił wcielić swoje ideały i oprzeć się wszelkiej burzy.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

☐ **Marcel Proust** chcąc mieć wnikliwą recenzję — ze swoich prac napisał ją sam i poprosił jednego z przyjaciół, aby podpisał swoim nazwiskiem i zaniósł do redakcji literackiego tygodnika.

Przeczytowszy artykuł, redaktor pisma zwrócił go przyjacielowi Prousta ze słowami:

— **Nie dostrzegł pan rzeczy istotnych. Proust byłby wściekły, gdyby się przekonał, że się go tak powierzchownie traktuje.**

KRONIKA KULTURALNA

WIECZÓR MUZYKI I POEZJI RADZIECKIEJ WE WROCŁAWIU

W dniu 19 bm. odbył się w sali Teatru Państwowego w ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej wieczór poezji i muzyki radzieckiej, zorganizowany przez zespół artystyczny teatru dramatycznego, opery i filharmonii. W części muzycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją **Kazimierza Wiłkomirskiego**, nadto wzięli udział soliści **W. Jędrzejowska, prof. T. Markiewicz, W. Dzieduszycki i in.** W części recytacyjnej wystąpili artyści Teatru Dolnośląskiego.



— Co się panu stało w oko?
— Nic. Ja tylko patrzę się na pana przez palce...

SZKOLNICTWO W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

W porównaniu z r. ub. w bieżącym sezonie szkolnym w woj. białostockim znacznie wzrośnie ilość szkół, jak również zwiększą się kadry nauczycielstwa, co umożliwi naukę większej ilości młodzieży.

KĄCIK PLASTYKÓW — ŚLĄSK W SZTUCE

Nie wiadomo z jakiej przyczyny utarło się na Śląsku mniemanie, jakoby plastyka, t. j. malarstwo, rzeźba, czy grafika były w tym ośrodku kopalń i ciężkiego przemysłu czymś niepotrzebnym, zbędnym jak piąte koło u wozu. Trudno jednak przypuszczać, aby potrzeby kulturalne pracowników przemysłu i ich rodzin miały być w czymkolwiek mniejsze, aniżeli ludzi pracujących w innych zawodach, lub zamieszkujących w innych dzielnicach Polski. Błędne to mniemanie, rozpowszechnione nawet wśród tak zwanej (nie zawsze słusznie) inteligencji, było powodem upośledzenia Śląska, w szczególności jego najbardziej uprzemysłowionych środków i zaniedbania pod względem plastycznym. Rzecz znamienna, że zwolennicy tej bezpodstawnej teorii nie rozszerzali jej na inne gałęzie sztuki, dzięki czemu n. p. przedstawienia teatralne, czy operowe cieszyły się i cieszą na Śląsku zawsze pewnym, nie przesadnym zresztą zainteresowaniem, zaś wypożyczalnie książek i kina nie mogą się uskarżać na brak frekwencji. Być może, że do mniemania tego przyczyniło się rozpowszechnione, choć niczym nie uzasadnione twierdzenie o „niemalarskości" czarnego i zadymionego Śląska.

Związek Plastyków stara się to zaniedbanie kulturalne Śląska usunąć przez upowszechnienie plastyki drogą organizowania szkół kształcenia plastycznego i urządzania wystaw malarstwa, rzeźby i grafiki. Ostatnia, trwająca obecnie wystawa pod nazwą „Śl.sk w sztuce" jest równocześnie dowodem jak dalece fałszywym jest mniemanie o „niemalarskości" Śląska. Przeważna część prac na wystawie ma za temat te właśnie „niewdzięczne" malarsko okolice. Zwiedzający mają się możność przekonać ile głębokich wzruszeń artystycznych mogą dostarczyć „pejzaże z kominami", wnętrza hut lub kopalń. Do najsilniejszych pozycji na wystawie należą prace B. Stawińskiego z Bytomia, a jego „Hałdy huty Kościuszko" są niewątpliwie najlepszym obrazem wystawy. Świeżość położenia koloru, dyskretna a wyszukana harmonia zestawień przy zwartości i prostocie kompozycji, dają, mimo zbytniej lekkości pierwszego, nieco „niedomalowanego" planu — pełnobrzmiącą całość. M. Dawska (Gliwice) płynną malarską atmosferą swych pejzaży nie wnosi wprawdzie nic nowego do swego dotychczasowego dorobku artystycznego, niemniej jednak daje malarstwo rzetelne, malarstwo z prawdziwego zdarzenia. T. Łakomski (Kraków) eksponuje trzy pejzaże z Wrocławia. Pejzaże zwarte, o dużych zaletach kolorystycznych i kompozycyjnych interpretują naturę swobodnie, bez skrępowania, używając jej raczej jako pretekstu do wypowiadania się, niż jako wzoru. Jak w każdym dobrym malarstwie daje się wyczuwać wyraźnie dbałość o zachowanie płaszczyzny obrazu. Do cenniejszych prac wystawy należy rysunek prof. A. Rakà „W kopalni", który mimo że nie posiada tej siły przekonywującej, którą emanują zazwyczaj prace tego artysty i robi wrażenie pracy wykonanej na zamówienie, posiada jednak duże wartości plastyczne. Z prac. J. Dutkiewicza silniej działają obrazy dawane pośrednio, na gorąco malowane, niejako samym talentem i będące pierwszym wybuchem zachwytu nad przeżywaną rzeczywistością. To piętno nosi przede wszystkim jego „Peizaż spod Katowic" (nr 25). Gdy jednak autor stara się temat „rozpracować" wpada w salonową gładkość i kolorkowość, jak stało się np. z jego „Pejzażem z Dolnego Śląska" (nr20). W. Ciechanowicz dopracowuje się własnego wyrazu. Poszukiwania jego w kierunku intensywnych zestawień wydają się być na najlepszej drodze. Jednak w chwili obecnej jego olejny „Motyw z Zabrza" malowany subtelnymi niuansami, pełen świetlistej nierealnej atmosfery działa niewątpliwie silniej, niż studia o podniesionej skali barw. Z innych nazwisk na podkreślenie zasługują M. Wyrożemski, a Łonicki, E. B... ski (malarsko i swobodnie traktowany drzeworyt) F. Hayder i w rzeźbie R. Lovell.



„W kopalni" — A. Rak

Odnośnie drzeworytów P. Stellera stanowisko nasze jest raczej negatywne. Z wyjątkiem „Głowy hutnika" prace jego są wyraźnie przemęczone, w pracowitości zginęła wizja, a najczęściej także anatomia modela. Pozostała jedynie technika, która przytłacza, nuży i, badźmy szczerzy, nudzi.

Ogólnie ujmując, wystawa przy ul. Dworcowej jest pozycją dodatnią, a tendencja zbliżenia społeczeństwa śląskiego do zagadnień sztuki (i na odwrót) przez zorganizowanie wystawy tematycznej jest ze wszech miar imprezą godną poparcia chwały.

T. JAN.

Gest Piłata nie ocali cywilizacji

W 38-ym numerze „Kuźnicy" znajdujemy artykuł **G. MOUNINA** pt. „My, cywilizacje" w przekładzie **Artura Sandauera.** Ten doskonale wybrany artykuł umieszczono zupełnie słusznie na czołowym miejscu. Jest on dla nas niemniej aktualny niż dla czytelnika francuskiego, dość często słyszymy również u nas, przede wszystkim w prasie opozycyjnej, ciężkie westchnienia na temat „zmierzchu cywilizacji".

O tym zmierzchu, czy też „kryzysie cywilizacji" — jak zauważa autor — mówiono już wielokrotnie na przestrzeni dziejów: w r. 1756, w 1790, w 1817, 1831 i w 1850, w 1871 i w 1919 roku. Wtedy, kiedy cywilizacje przekształcały się, kiedy osiągały nowe zdobycze, formułowały pojęcia i otwarzały nowe koncepcje — zwolennicy stanu poprzedniego bili na alarm: cywilizacja ginie! Panikarze intelektualni istnieli zawsze; ci którzy istnieją obecnie, nie mają zbyt świetnych przodków.. Przerażony Rewolucją Październikową **Paul Valery** w „Kryzysie ducha" przepowiadał straszliwą agonię europejskiej duszy, ostrzegał, że zbliżymy się do społeczeństwa zwierzęcego, porównywał je do mrowiska. Ale po Stalingradzie, w roku 1944 pisał, że „narasta szereg zgoła niebywałych zagadnień wobec których wszelkie nauki przeszłości są bezużyteczne". **Valery ostrzegał przed wkraczaniem w przyszłość — tyłem...**

Mounin ostrzega przed dezercją, ostrzega przed zakładaniem rąk, wyróżnia tylko dwie postawy wobec rzeczywistości: reprezentowaną przez kapitalizm — i marksistowską.

„Błędem byłoby dopatrywać się przyczyn kryzysu w ciasnej ideologii, w nazbyt sztywnym dogmatyzmie. Dogmatyzm ma być podobno wynikiem wojny i cenzury, haseł i samowystarczalności. Ale wojna i cenzura mają swoje przyczyny, które należy sformułować. Potępiać abstrakcyjnie wszystkie ideologie, wszystkie cenzury i hasła — znaczy ominąć istotę dyskusji. **Każdy wie dobrze, że w chwili obecnej istnieją tylko dwie ideologie zasadnicze, kapitalizm wraz ze wszystkimi uzasadnieniami ideologicznymi i marksizm.**

Od stu lat, odkąd narodził się marksizm, wszystkie próby stworzenia trzeciej partii, z której szczytu można by spozierać na tamte, spełzły na niczym, czy raczej obróciły się w podporę kapitalizmu. Każdy człowiek, który pragnie uczciwie stanąć na usługach cywilizacji chociażby, musi przyjąć ten dylemat: za czy przeciw kapitalizmowi, t. zn. — w chwili obecnej — **za faszyzmem, udoskonalonym instrumentem władzy kapitału, czy za demokracją, narzędziem ludu w walce z kapitalem. Trzeba wybierać: gest Piłata nie ocali cywilizacji.**

Pisząc o propagandzie i o wypowiedziach na ten temat, używanych często jako argument przeciw marksistom, Mounin rzeczowo i przekonywująco stwierdza, że nie wolno pod tą samą kategorię podciągać fabrykację kłamstwa i propagowanie prawdy „pod pretekstem, że narzędzie jest w obu wypadkach identyczne". Zamiast mówić z pogardą o propagandzie należy stwierdzić, gdzie jest kłamstwo... **Codzienne powtarzanie prawdy nie jest propaganda, jest walką o prawdę. Należy powtarzać ile razy będzie to konieczne, że faszyzm nie został zupełnie zniszczony, że ważniejsze jest bezpieczeństwo państw, które padły ofiarą Niemiec od odbudowy Niemiec, że imperializm anglosaski dławi demokrację grecka, że sekret bomby atomowej jest szantażem.**

To nie propoganda — pisze Mounin — **to stwierdzenie oczywistych faktów.**

Mounin nie obawia się zarzutu „dogmatyzmu" czy też — jak sam określa — „schematyzmu". Podkreśla i powtarza, że „zdaje sobie doskonale sprawę z obecnej fazy wyzysku człowieka przez człowieka, że walka klas jest nadal faktem oczywistym, że poddana przez Lenina definicja marksizmu naświetla o wiele lepiej politykę zagraniczną Ameryki, niż rozważania Spenglera czy Kayselringa o istocie Zachodu, że wreszcie definicja **faszyzmu jako jawnej dyktatury terrorystycznej najbardziej wstecznych elementów wielkiego kapitału pozostaje kluczem do dzisiejszych politycznych zagadek".**

Opierając się na danych liczbowych wzrostu Francuskiej Partii Komunistycznej autor stwierdza, że szeregi partii wzrastają nie tylko o intelektualistów — ale (obecnie) o inżynierów, techników, nauczycieli, nawet o kierowników przedsiębiorstw **zainteresowanych bardziej w produkcji niż w zysku...** I stawia śmiałą tezę, że jeżeli partia komunistyczna miałaby we Francji objąć jutro władzę, to zyskałaby poparcie prawie całej inteligencji francuskiej.

Na czym polega tragiczne rozdwojenie i niepokój pewnej grupy intelektualistów?

Mounin odpowiada: na postawie intelektualisty, który **OBSERWUJE** historię i marksisty, który ją **TWORZY:** Valery'ego, który mówi: „**My, cywilizacje, wiemy teraz, że jesteśmy śmiertelne**" i **MARKSA**, gdy mówi: „**Dotychczas filozofowie objaśniali świat, teraz należy go przekształcić**". Dla tych, którzy zajmowali się psychologią strachu, znanym jest faktem **różnica między paniką widza a zimną krwią działającego.**

Swój świetny artykuł, który wart jest rzetelnego przemyślenia, tak kończy Mounin:

„**Nie przyczyni się do rozwiązania kryzysu naszej cywilizacji ten, kto nie dojrzy prawdziwych przyczyn i nie wystąpi do walki z nimi.** Ci, którzy nic nie robią dla zwalczania prawdziwego kryzysu naszej cywilizacji, będą dalej pisać co dziesięć lat: „My, cywilizacje, wiemy, że jesteśmy śmiertelne". **Inni ocalą naszą cywilizację przed zagładą i przekształcą świat".**

Jak gdyby uzupełnienie do tego co powiedział Mounin znajdujemy w dalszej części pracy **ROGERA GURAUDY** („Komunizm i moralność"):

Oblicze człowieka—komunisty, jego sposób podejścia do życia, jego styl moralny, mogą być określone na podstawie stanowiska jakie ten człowiek zajmuje wobec wielkich tradycyjnych sprzeczności życia moralnego, istniejącego pomiędzy:

ideałem i rzeczywistością;
wolnością i determinizmem;
jednostką i społeczeństwem.

W numerze znajdujemy ponadto interesującą pracę z zakresu stylistyki **K. W. ZAWODZIŃSKIEGO** „Istota polskiego wiersza czysto - tonicznego".

W kolumnie wierszy znajdujemy trzy przekłady z **HORACEGO** dokonane przez **Juliana Tuwima** („Do mecenasa", „Vides, ut alta estet...", „Quo me, Bacche..")

Redakcja zamieściła pod tytułem „**Śmierć Zenobii**", fragment powieści **ADAMA WAŻYKA** „Mity rodzinne", wydanej drukiem w roku 1938. Wznowienie powieści ukaże się wkrótce nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik".

Z innych pozycji wymienić należy **ADAMA MAUERSBERGERA** „Z pamiętników kardynała Retza", oraz świadczący o dobrej znajomości spraw niemieckich artykuł sprostowania **WILHELMA SZEWCZYKA** pt. „Sprawy niemieckie".

STEFAN OTWINOWSKI żali się (nie bez racji) w „dwudziestym siódmym liście z Krakowa", że Kraków spotkała niezasłużona krzywda na konkursie szekspirowskim. „**Żadnej nagrody, żadnego wyróżnienia. A przecież nawet powściągliwi Anglicy bardzo chwalili dekoracje Kosińskiego.** Myśleliśmy, że to komplement cichy — tymczasem w swoim kraju publicznie oświadczyli to samo... Szkoda nam Kosińskiego, bo to jeden z niewielu wybitnych dekoratorów naszego pokolenia. Zawsze go zagranicą wyróżniali. W kraju nie ma szczęścia..."

„**Przegląd prasy**", „**Noty**" oraz rzekomo dowcipna fotografia Żółkiewskiego z kotkiem, podpisanym pod zdjęciem jako Kott, uzupełniają 38 numer „Kuźnicy".

WAN